Nr. 194. Sobota, 25 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

W moc rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa oświaty z dnia 15 czerwca 1883 l. 8324 zostanie otworzonym przy akademii agronomicznej w Wiedniu, począwszy od roku szkolnego 1883/4, osobny kurs trzyletni, celem kształcenia słuchaczów akademii w przedmiotach agronomiczno - technicznych *(Culturtechnischer - Cours)*. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Hr. Chambord żyć przestał...

Potomek potężnych monarchów, spadkobierca wielkich tradycyj, złożył niekoronowaną głowę do snu wiecznego, z wyznaniem gorącej wiary w sercu, nieugięty w swych zasadach, niezłomny w cierpieniu, przebaczający i błogosławiący wszystkim. Skończyło się to życie, na którego zaranie padł krwawy błysk rewolucyi, a którego cały przebieg składał się z ponurych dni wygnańczych... Skończyło się to życie, pełne szlachetnych złudzeń i bolesnych zawodów, życie poświęcone jednej nadziei, jednemu oczekiwaniu: że Francya wyzwolona z pod jarzma rewolucyjnych dążności i zasad, Francya odrodzona u źródeł wiary i bojaźni bożej, przyjdzie powierzyć losy swe temu, który sądził, że jako dziedzic tronu wielkich „z łaski Bożej“ monarchów mógł jeden tylko kierować jej losami i uzdrowić chory organizm społeczny, nadprzyrodzoną potęgą swej władzy. Oczekiwania się nie spełniły, nadzieje zawiodły. Hr. Chambord nie chciał się jednak dać przekonać, że do celu dążyć należy innemi drogami, że chcąc odnieść zwycięztwo, potrzeba wyjść z biernego oczekiwania, otrząść się ze złudzeń, nie wywieszać niepopularnego sztandaru, a wejść w układy, czynić ustępstwa, niejednej zasady się zaprzeć. Nie uczynił tego hr. Chambord, i ten, który miał prawo zwać się Henrykiem V., zwany tak był chyba przez szyderstwo... Majestat śmierci spoczął na nieuwieńczonych skroniach potomka potężnych monarchów, a wobec majestatu tego ci, sądzimy, że i najzawziętszy wróg zasad, reprezentowanych przez zmarłego, uchyli dziś czoła, że cała Francya uczci zwłoki tego, który wiernym i niezłomnym był dla niej w uczuciach swoich do końca, który jej spokoju dla interesu własnego nie zamącił nigdy, a co więcej i co stanowi prawdziwie wielką i wspaniałą cnotę—interes własny poświęcić umiał zawsze dla idei i zasad...

Henryk Karol Ferdynand Marya Dieudonné d' Artois, książę Bordeaux, hrabia de Chambord urodził się w Paryżu w dniu 29 września 1820 roku. Był on synem księcia de Berry, zamordowanego 13 lutego 1820 i Karoliny, księżniczki Obojga-Sycylii. Ochrzczony w wodzie z Jordanu, przywiezionej z Ziemi Swiętej przez Chateaubrianda, przezwany dzieckiem cudu, powitany był przy przyjściu na świat nader radośnie. Lamartine na cześć jego napisał jedną z najpiękniejszych swych „medytacyj“. W 1821 roku ze składek narodowych, zbieranych ze szczerym zapałem, nabyto dlań zamek Chambord. Nauczycielami jego byli książęta: Montmorency, de Rivière i Damas, którzy go wychowali — szczególniej ostatni — w zasadach i tradycyach starej monarchii. Chociaż Karol X postanowił abdykować na rzecz jego w d. 2 sierpnia 1830 r. i wobec wojsk zgromadzonych w Rambouillet ogłosił go królem pod nazwą Henryka V, nieletni książę musiał uledz smutnym przeznaczeniom swojej rodziny i udać się na wygnanie. Bawił czas jakiś w Holy-Rood w Szkocyi, następnie w Pradze (1832), później w Gorycyi (1836); poczem dla dopełnienia nader starannego wykształcenia, jakie otrzymał, udał się w podróż w towarzystwie generała Latour-Foissac i księcia de Lévis. Zwiedził całą Austryę, Węgry, część Niemiec, Lombardyę, państwo papieskie i królestwo neapolitańskie, wszędzie przyjmowany i podejmowany jako monarcha. Po powrocie w r. 1841 na przejażdzce w okolicach Kirchberg spadł z konia i złamał nogę; po wyleczeniu, które nastąpiło dopiero w 1843 roku, a które jednak nie było nigdy zupełnem, bo książę chromym pozostał, udał się w dalszą podróż. Zwiedził Saksonię, Prusy i Wielką Brytanię. W dniu 27 października tegoż roku zatrzymał się na czas jakiś w Londynie i tu dopiero zaczyna się istotna jego działalność polityczna, tu bowiem jawnie ogłosił się jako pretendent do korony francuskiej, wobec deputacyi, złożonej z pierwszorzędnych przedstawicieli stronnictwa legitymistycznego. W liczbie zgromadzonych znajdowali się: Chateaubriand, książę Fitz-James, Berryer, de Valmy, de Larcy, Pastoret, i w. i. Adres parlamentarny Izb francuskich z 1844 r. potępił „tę zbrodniczą manifestacyę“. Deputowani, którzy brali w niej udział, złożyli mandaty i przedstawili się równocześnie jako kandydaci do tychże samych krzeseł poselskich. Wszyscy powtórnie wybrani zostali. W trzy lata potem hrabia Chambord poślubił księżniczkę Maryę Teresę - Beatryczę - Gaetanę, starszą córkę księcia Modeny, która przyniosła mu w posagu kilka milionów, ale nie dała upragnionego potomka. Po śmierci dziada i stryja, został jedynym rzeczywistym reprezentantem dynastyi Burbońskiej. Mniej więcej w tym czasie osiedlił się na stałe w ulubionym swoim Frohsdorf pod Wiedniem, odziedziczonym po ks. d'Angoulême.

Gościł w Wenecyi, kiedy doszły go wieści o wypadkach lutowych. Jakkolwiek przejęty do gruntu wiarą w swoje posłannictwo królewskie, zawsze był niezmiernie skromny i nie chciał przemocą narzucać swojej kandydatury krajowi. I wówczas zatem, wobec tego co się działo we Francyi, zachował się biernie, a w listach swoich do przyjaciół zapewniał ich o „swojej miłości dla ojczyzny“ i oświadczył, że „czeka na chwilę, w której Francya, znużona tylu próbami, doświadczona tylu nieszczęściami, zwróci oczy na niego i wymówi sama jego imię, uważając je jako rękojmię ocalenia i bezpieczeństwa.“ Stronnicy jego wierzyli w przyszłą restauracyę i mniemając, że jedyną przeszkodą do urzeczywistnienia ich marzeń jest tylko rzeczpospolita, łączyli się z orleanistami i bonapartystami w celu wyniesienia na stanowisko kierownicze księcia Ludwika Napoleona. Wszyscy utrzymywali, że prezydentura tego ostatniego, jest „deską, po której monarchia wejdzie do Francyi.“ Hrabia Chambord nie podzielał nigdy w tym względzie przekonań swoich przyjaciół; od czasu do czasu jednak, ukazywał się na granicy francuskiej lub w pobliżu, w Kolonii, Ems, Wiesbaden. W tem ostatniem mieście próbowano po raz pierwszy połączyć obie linie burbońskie, ale upor młodszej, orleańskiej, nie dał wtedy zamiarowi temu przyjść do skutku. Przywrócenie cesarstwa w 1852 r. rozwiało złudzenia hrabiego Chambord i legitymistów. Książę cofnął się znowu do zacisza życia domowego i niekiedy tylko w listach lub protestacyach publicznych wyrażał swoje przekonania o ludziach i ważnych sprawach, które w ciągu panowania Napoleona III zmieniały ustrój państw europejskich. W sierpniu 1870 r., na początku wojny, oddał zamek Chambord na usługi „Towarzystwa pomocy dla rannych na morzu i lądzie“ wraz ze znaczną sumą pieniężną. Po piorunujących stratach i przegranych, które sprowadziły upadek drugiego cesarstwa, po rewolucyi z dnia 4 września i obsaczeniu Paryża ogłosił datowaną ze Szwajcaryi proklamacyę, w której zapewniał Francyi zwycięztwo, jeśli lud cały połączy się z nim, „jako jedynym rzeczywistym rządem narodowym, opierającym się na podstawie prawa i wyznającym zasadę uczciwości.“ W d. 7 stycznia 1871 r. ogłosił nową proklamacyę protestującą przeciw bombardowaniu Paryża i przesłał ją wszystkim dworom europejskim. Po 18 marca i zgromadzeniu reprezentantów kraju w Wersalu, w pośród agitacyi wywołanej mowami człon-

---

4)

DWIE DROGI

(Ciąg dalszy.)

V.

Było to w pierwszy piątek postu. Rzęsiście oświetlone salony hrabiny Roczyńskiej powoli się zapełniały.

Wesoło rozpoczynał się sezon rautów.

Helena przechadzała się po salonach. Rozmawiała z każdym z obecnych gości, ale była roztargniona i co chwila patrzyła w stronę drzwi W tem licznem gronie osób, jedna tylko spostrzegła pewien rodzaj nieukontentowania, które się na pięknej twarzy Heleny malowało. Tą osobą był Zygmunt Częski, ten sam młody człowiek, który na balu u państwa W. astronomiczno-poetyczną prowadził z hrabiną rozmowę.

Przysunął się do pani Roczyńskiej i zwykłym sobie, zniżonym głosem zapytał:

— Pani hrabina widocznie kogoś wygląda. Czy wolno zapytać, kto jest tym wybrańcem bogów?

W głosie jego dźwięczała nuta sarkazmu. Helena drgnęła, i podając mu rękę, rzekła z uśmiechem:

— A! jesteś pan! Wybrańcem bogów jesteś pan dzisiaj! Niecierpliwie na niego oczekiwałam. Mamy z sobą do pomówienia. Pragnę w ciągu postu urządzić u siebie teatr amatorski i żywe obrazy. Chciałam pana prosić, byś się zajął wyszukaniem stosownej sztuki. Nikt tego lepiej od pana nie potrafi — dodała, podkreślając ostatnie wyrazy czarującym uśmiechem.

— Życzenie pani jest dla mnie rozkazem — spokojnie odparł Zygmunt.

Helena spostrzegła zbliżającego się ku nim brata.

— Mój drogi — rzekła półgłosem, zasłaniając się wachlarzem od Częskiego — może tu dzisiaj będzie Roger Ujski, nie zna nikogo, zajmij się nim.

Nie czekając na odpowiedź, skinęła na Zygmunta i przeszli do przyległego salonu. Zaledwie chwilę rozmawiali o projektach zamierzonej przez Helenę zabawy, kiedy w drzwiach ukazał się baron w towarzystwie Ujskiego Lekki rumieniec przebiegł po twarzy młodej kobiety. Podała rękę nowoprzybyłemu, witając go zwykłą w tych razach banalną formułką. Kilku mężczyzn zbliżyło się do nich, z czego Helena skorzystała i zwróciła się znowu do Częskiego.

— Ten — z tajemniczą miną rzekł Zygmunt, wskazując Ujskiego wejrzeniem — będzie nam obrazy układał. Nie znam zapobiegliwszej i praktyczniejszej nad panią osoby.

— Jesteś pan rozpaczliwie domyślnym — odpowiedziała hrabina. — Stosuję się do przysłowia: *Il faut faire feu de tout bois*....

— Co znaczy w wolnem tłómaczeniu na polskie: trzeba każde drzewo rozpalić — dodał młody człowiek.

— Nie lubię dwuznaczników, panie Zygmuncie — marszcząc brwi, rzekła Helena. — Pójdź pan bawić panią Pężyńską, widzę, że się nudzi.

— A jeżeli usłucham, czy pani przebaczy?

— Najprzód zobaczę, czy pan usłucha i czy się pan dobrze z polecenia wywiąże.

— Niechże pani raczy uważać

Częski zbliżył się nieznacznie do wskazanej mu nudzącej się młodej osoby, a gdy po chwili Helena spojrzała w tę stronę, dostrzegła, że panna Pężyńska śmiała się serdecznie po za wachlarzem. Mówiąc do niej, Zygmunt szukał wzroku hrabiny. Gdy się ich wejrzenia spotkały, śliczne oczy i koralowe usta Heleny uśmiechnęły się do niego uroczo.

Tymczasem baron przedstawił artystę zebranemu u siostry towarzystwu. Mnóstwo rąk wyciągnęło się doń życzliwie, niemal każda twarz witała młodego malarza ujmującym uśmiechem.

Tryumfy sztuki otaczają aureolą swoich wybrańców. Urokowi ich trudno się oprzeć. Piękna przytem postać Ujskiego, tajemniczym ogniem błyszczące oczy, w jednej chwili zjednały mu ogólną sympatyę, lecz dopiero gdy malarz w obcem sobie kółku swobodnie na tysiączne zadawane mu pytania odpowiadał, odkryto w nim człowieka obeznanego z życiem i formami towarzyskiemi, które nie mogły mu być obcemi, bo świat do niego należał. W godzinę niespełna po przybyciu zeœrodkował Roger koło siebie niemal całe towarzystwo. Kobiety szczególnie, które rzadziej mają sposobność spotykać się z artystami, chciały z nim mówić i głos jego słyszeć. Każda oznajmiła mu z wdzięcznym uśmiechem o dniu, w którym przyjmuje.

Ujski dziękował za okazywaną mu życzliwość, przepraszał, że z uprzejmych zaprosin zbyt rzadko będzie mógł korzystać, gdyż rozpoczęte prace wzbraniają mu wszelkich rozrywek, zwłaszcza że przed majem musi jeden z większych obrazów ukończyć do paryskiego salonu, poczem zamierza wyruszyć w podróż artystyczną, która potrwa dość długo.

— A nad czem pan teraz pracuje? — zapytała pani Gemska, ciekawie przyglądając się artyście.

— Nad obrazem, przedstawiającym *Frou frou.*

— Aa!...

Tego było już za wiele! Ten śliczny, młody artysta, maluje ulubioną bohaterkę, maluje uroczą i nieszczęśliwą Frou-frou!... Ależ to niezawodny sukces.... w wielkim świecie!

Wachlarze gwałtownie się poruszyły. Na twarzach zajaśniał jakiś dziwny uśmiech. Zdawał się on wyrażać: „Ach! takim obdarz lica twojej Frou-frou!“

— Czy obraz na ukończeniu? — pytała znowu pani Gemska.

— O, nie pani, zaledwie zaczęty.

— A czy twarz przynajmniej namalowana? — wypytywała dalej.

— Tylko naszkicowana.

To mówiąc, spojrzał nieznacznie na Helenę, która stała naprzeciwko, oparta o kominek i przysłuchiwała się rozmowie, pieszcząc w ręku białą kamelię, wyjętą z nieopodal stojącego kosza.

— Brunetka czy blondynka? — pytały dalej panie.

Lekki, przelotny rumieniec wystąpił na bladą twarz artysty.

— Będzie brunetką — odrzekł spokojnie i tym razem nie spojrzał już na nikogo.

Nastała chwila milczenia.

Los zrządził, że w audytoryum malarza same prawie znajdowały się blondynki. Jakieś tchnienie rozczarowania przeleciało w powietrzu

— A kto panu pozuje? — jedyna w tym gronie ciesząca się ciemnym włosem, zapytała pani Gemska.

— Dotąd nikt.

— A więc pan maluje z pamięci? — pytano z zadziwieniem.

— Czy panie w pamięć nie wierzą? — z uśmiechem odparł artysta. — Są przecież twarze, które wystarczy raz zobaczyć, aby ich nigdy.... nigdy nie zapomnieć.

Spojrzał na wszystkie, i wszystkie spuściły oczy, niby zmięszane.

Po chwili dodał:

— Może pamięć podobna nie da się nazwać pamięcią tylko oczu...

— Ale pamięcią serca — wtrąciła pani Gemska.

ków prawicy, którzy domagali się restauracyi legitymistycznej, ogłosił on w dniu 8 maja rodzaj manifestu, w którym starał się rozproszyć uprzedzenia, panujące w kraju co do „tradycyonalnej monarchii“, oświadczając, że daleki od myśli żądania władzy bez granic, niczego więcej nie pragnie, jak pracować nad reorganizacyą Francyi, „poddając z zupełnem zaufaniem czyny rządowe pod surową kontrolę reprezentantów swobodnie wybranych“. Dodawał, że nie jest przedstawicielem jednej tylko partyi, i że „nie chce powrócić, aby rządzić za pomocą jednego stronnictwa“. List ten cieszył się olbrzymim rozgłosem, ale niestety nie powiększył szeregów jego przyjaciół i nie wzmógł sił oddanej mu partyi. Wrażenie tego listu osłabiła następna proklamacya z dnia 5 lipca 1871 roku, w której — jako w dokumencie publicznym — hr. Chambord po raz pierwszy przybrał tytuł króla i w formie bardzo stanowczej wypowiedział swoje zapatrywania. Zniesienie ustaw, skazujących na wygnanie rodziny dawniej we Francyi panujące, pozwoliło mu przybyć do Paryża, gdzie rozpoczęły się nowe rokowania w sprawie fuzyi obu linij burbońskich; ale i te układy ucierpiały wiele z powodu ostatniego manifestu księcia, zwłaszcza, że wrażenie przezeń wywołane zmniejszyło nadzieje rojalistów, a wzmocniło siły mniejszości republikańskiej w łonie zgromadzenia prawodawczego. Jakkolwiek wszyscy jednomyślnie oddawali cześć należną niezmiernej szlachetności charakteru hrabiego Chamborda, jakkolwiek wszystkim rycerskość i szczerość jego proklamacyi podobała się bardzo, nawet organa prasy monarchicznej zganić musiały brak zmysłu politycznego, jaki w tym wypadku szlachetny książę okazał. Hrabia Paryża, który wówczas miał złożyć wizytę swemu krewnemu i głowie rodziny, wobec proklamacyi wspomnionej uznał za stosowne cofnąć się i nie przedstawiać hr. Chambordowi. Wtedy książę zamieszkał w Genewie. W 1872 r. pogłoski o połączeniu starszej i młodszej dynastyi nabierać zaczęły znowu pewnego znaczenia. Nazywano już hrabiego Paryża „delfinem Francyi“ i pisano o rychłej „abdykacyi Henryka V“. Ale hr. Chambord — zrażony dwukrotnem cofnięciem się książąt orleańskich — uznał za stosowne, zaprzeczyć tym pogłoskom. Ogłosił list, w którym oświadczył, „że nigdy abdykować nie będzie“ i że nie zgodzi się zostać „królem rewolucyi“. Wtedy jego stronnicy postanowili wpłynąć nań i rodzajem podstępu skłonić do zmienienia obranego kierunku. Zredagowano potajemnie manifest, będący rzeczywistym programem monarchii konstytucyjnej i pojednawczej, opatrzono go podpisami 280 deputowanych, i przedstawiono hrabiemu Chambordowi, goszczącemu wówczas chwilowo w Antwerpii. Ludność belgijskiego miasta zaniepokoiła się zjazdem legitymistów. Wybuchły zaburzenia uliczne, których policya uśmierzyć nie była wstanie. W Izbach belgijskich interpelowano ciągle ministeryum, żądając wydalenia księcia. Hr. Chambord, nie chcąc, aby jego obecność była powodem nieporządków, a dla Francyi pretekstem do kroków nieprzyjacielskich przeciw Belgii, sam dobrowolnie opuścił Antwerpię i udał się do Hollandyi, zkąd powrócił do Frohsdorf, nie przychyliwszy się do życzeń swoich stronników, i do ich programu, wyrażonego w wspomnianym powyżej manifeście. Wszystkie rokowania w tym względzie zdawały się raz na zawsze zerwane, kiedy nagle w d. 5 sierpnia 1873 r. rozniosła się wiadomość, że hrabia Paryża złożył wizytę księciu i był przez niego przyjętym w Frohsdorf. Ale i to nie wpłynęło na postanowienia hr. Chambord, który z rycerską stałością obstawał przy swojem. Wiadomo następnie, że Henryk V bawił w 1873 i 1874 r. we Francyi i opuścił kraj dopiero po zawotowaniu siedmiolecia prezydentury marszałka Mac-Mahona. Znane są powszechnie zabiegi stronnictwa legitymistycznego, które żądało w Izbie restauracyi, a żądanie to podpisało z księciem Larochefoucould-Bissacia sześćdziesięciu pięciu deputowanych; znane są pogłoski, które zapewniały, że prezydent Mac-Mahon sam utorować ma drogę pretendentowi do tronu, a ten przybędzie do Paryża dla uwieńczenia skroni swych koroną przodków, wszystkie te jednak pogłoski nie zostały dostatecznie sprawdzone, a zbyt bliskie nas wypadki wyjaśni szczegółowo dopiero beznamiętna historya; wyprowadzać wnioski z domniemań, byłoby dziś wobec trumny hr. Chambord zawcześnie. Od czasu, w którym książę stale zamieszkał w Frohsdorf, pojawiające się jeszcze niekiedy listy jego nie budziły już zajęcia, brakło im wyższej treści politycznej. Dopiero ostatnia choroba szlachetnego i nieszczęśliwego pretendenta zwróciła nań znowu uwagę całej Europy. Słabość ta, raz zwalczona, z podwojoną powróciła siłą i — odniosła zwycięztwo.

KORESPONDENCYE

Berlin, 22 sierpnia.

☐ Zwołanie rady związkowej i parlamentu jest niemałą niespodzianką; po znanych wywodach prasy rządowej, powszechnie sądzono, że ciało ustawodawcze dopiero w późnej jesieni, podczas zwykłej sesyi załatwi ugodę handlową między Niemcami a Hiszpanią. Dzisiejsza *Provinzial Correspondenz* poświęca tej sprawie krótki artykuł, podług którego zwołanie parlamentu w porze wakacyj letnich i prac żniwiarskich zdawało się władzy centralnej rzeczą niewczesną. Ważnem jest zakończenie artykułu: „Po ugodzie międzynarodowej można błogich spodziewać się owoców“, pisze organ ministeryalny, „gdyż wzmagające się porozumienie obu narodów dalszą jest rękojmią powszechnego pokoju i ogólnego dobrobytu, zawiązanie bliższych stosunków między Niemcami a Hiszpanią posłuży z pewnością do utrwalenia tego serdecznego porozumienia.“ Słowa te mają tem większą doniosłość, że dzisiaj właśnie organ przyboczny księcia Bismarcka z ostrą wymówką zwrócił się przeciwko prasie francuskiej, która podług *Nordd. Allg. Ztg.* pokój europejski na największe naraża niebezpieczeństwa. Nieraz już wystąpował organ rządowy przeciwko dziennikom francuskim, popierającym bezustannie ideę odwetu, lecz tak groźnej postawy nie zajął jeszcze nigdy od czasów wojny francuskiej Prasa tutejsza powtarza oczywiście cały artykuł dziennika rządowego, dodając uwagę, że słowa tak energiczne odziałają, jakby prąd zimnej wody na umysły francuskie. Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* jest z pewnością także w związku z projektowaną podróżą króla Alfonsa, który, przyjąwszy zaprosiny cesarza Wilhelma, zjedzie na manewra jedenastego korpusu, odbyć się mające w drugiej połowie przyszłego miesiąca w okolicy Homburga; monarcha hiszpański przybędzie dnia 19 września do Frankfurtu nad Menem, a uda się po ćwiczeniach wojskowych do Austryi. Ważną jest okoliczność, że mu także towarzyszyć będzie minister spraw zewnętrznych, pan Vega de Armijo. Ztąd wyprowadzają wniosek, że między państwem niemieckiem a Hiszpanią przyjdzie do skutku bliższe porozumienie polityczne, mające na celu nietylko wzmocnienie idei monarchicznej w Hiszpanii, lecz także dalsze odosobnienie Francyi.

Bezpośrednio po uchwaleniu ostatniej ustawy kościelno-politycznej, wydał minister oświaty okólnik do biskupów pruskich, mający przysposobić wykonywanie ustawy. Pan Gossler przedstawia znane ulgi dla duszpasterstwa, które ustawa ma zaprowadzić, lecz zamilcza zupełnie o tem, że w dyecezyach „osieroconych“ przez wygnanie biskupów, wikaryusze nie mogą jeszcze być ustanowieni, chociaż notyfikacya pod tym względem już nie jest przepisaną; niewiadomo także, czy okólnik ministeryalny został przesłanym na ręce kapituł owych dyecezyj. Minister oświaty wyraża w uprzejmej formie życzenie, aby biskupi przesłali mu spisy młodych księży, potrzebujących podług osnowy ustawy dyspensy od tak zwanego egzaminu kulturnego; do tych spisów mają być dołączone dowody piśmienne, dotyczące indygenatu owych księży i ich studyów. Pan Gossler obstaje przytem, aby sprawa każdego kapłana z osobna była roztrząsaną, lecz prosi biskupów także, aby mu wyrazili dalsze życzenia, jeżeli jakie mają względem wprowadzenia w życie ustawy kościelnopolitycznej. Nie jest wszakże rzeczą jasną, co minister przez to rozumie. Jeżeli pan Gossler miał nadzieję, że biskupi poszczególni wdadzą się z nim w bliższe układy, to się omylił. Biskupi porozumieli się w tej sprawie i i przedstawili ją Stolicy Apostolskiej do dalszej decyzyi; czy minister zakomunikował biskupom także zasady, podług których dyspensa młodym księżom ma być udzielaną, a które na radzie ministeryalnej zostały ułożone, nie wiadomo. W Rzymie zajmują się tą sprawą bardzo gruntownie, podobno Papież bierze także udział w odnośnych naradach; tymczasem sporządzają w poszczególnych dyecezyach spisy młodych księży, którzy obecnie są do dyspozycyi. Z Kissingen nie nadeszły jeszcze wiadomości wiarogodne, czy przyjdzie do układów między księciem Bismarckiem a kardynałem Howardem. W sprawie księdza sufragana Sniegonia w Cieszynie oświadczają *Vossische Ztg.* i półurzędowy *Hamburger Correspondent*, że rząd pruski nie ma żadnego tytułu prawnego, aby się wtrącać do rzeczy które obchodzą tylko Austryę.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Zeitung ogłasza rozporządzenie ministerstwa rolnictwa, wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, pod d. 27 lipca 1883 w sprawie personalu służby leśno-technicznej (*forst-technisches Personal*) w zakresie administracyi politycznej. Z rozporządzenia tego podajemy tutaj ważniejsze przepisy. Według paragrafu 1, do zakresu służby leśno-technicznej należy: Popieranie władz politycznych w wykonywaniu państwowego nadzoru leśnego i przestrzegania ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do spraw leśnych, a to przez udzielanie fachowych opinij, przez nieustanne obserwowanie stosunków leśnych i donoszenie o zachodzących nieprawidłowościach; dalej popieranie kultury leśnej, przez pouczanie właścicieli lasów i przez inicyowanie tych środków i zarządzeń, które w danych stosunkach mogą się przyczynić do podniesienia lasów; wykonywanie tych obowiązków i agend, jakie później zostaną wyraźnie wskazane personalowi leśnemu przez osobne ustawy i rozporządzenia. Następnie paragraf pierwszy powiada, że w wypadkach, wskazanych paragrafem 7, personalowi temu może być poruczone samoistne kierowanie i sprawowanie gospodarstwa w pewnych lasach a wreszcie postanawia, iż techniczy leśni administracyi politycznej, mogą być przez władze polityczne upoważnieni do samoistnego kierowania lokalnemi komisyami w sprawach, wchodzących w zakres ich służby. Bliższe przepisy co do sposobu, w jaki personal leśno-techniczny ma pomagać władzom politycznym, tak w kierunku administracyjnym, jak i technicznym, przy wypełnianiu tych zadań, będą później wydane, przyczem zostaną uwzględnione zachodzące w pojedynczych krajach stosunki leśne.

Według paragrafu drugiego, personal leśno-techniczny nie może być użyty przez władze, którym został przydzielony, do innej służby nad tę, którą bliżej określił paragraf pierwszy. We wszystkich sprawach, odnoszących się do zakresu służby tego personalu, musi być daną sposobność funkcyonaryuszom leśnym do wypowiedzenia swoich fachowych opinij. Przedewszystkiem należy w sprawach odnoszących się do leśnictwa, zapraszać krajowych inspektorów leśnych jako wotantów przy obradach kolegialnych.

Paragraf trzeci określa bliżej skład leśno-technicznego personalu administracyi politycznej. Personal ten składa się: Z fachowych techników leśnych i strażników leśnych administracyi politycznej; dalej z tych techników leśnych zarządu państwowego, którzy zostaną przydzieleni do służby administracyi politycznej, wreszcie z prywatnych techników leśnych, którzy podejmą się sprawowania wskazanych w paragrafie pierwszym agend, tytułem urzędu honorowego, i zobowiążą się sprawować ten urząd tak, jak im wskazuje sumienie.

Paragraf siódmy powiada, że zostającym w leśno-technicznej służbie administracyi politycznej rządowym i prywatnym technikom leśnym może być przez c. k. ministerstwo rolnictwa poruczone kierownictwo gminnych, wspólnych i innych lasów, jeżeli w ogóle przenoszenie takiego kierownictwa z właścicieli lasów na inne osoby jest prawnie uzasadnione i jeśli nie zachodzi obawa, że przyjęcie takich obowiązków przez techników leśnych byłoby połączone z pewnemi niedogodnościami dla służby, określonej w paragrafie pierwszym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bułgaryi).

Korespondent *Polit. Corr.* pisze z Sofii 18 sierpnia:

Książę Aleksander rozwinął obecnie pełną nadziei na przyszłość energię, która w poprzednich latach jego panowania wcale się nie objawiała. Wezwał on nowego ministra sprawiedliwości, Stojanowa, aby wszystkie swoje usiłowania skierował ku zabliźnieniu tych ran, jakie ręka bezpośredniego jego poprzednika Techarowa zadała bułgarskiemu sądownictwu. Odebrał również książę kierownikom ministerstw wielekroć nadużywane przez nich prawo przyjmowania lub oddalania urzędników. Ze szczególną też wdzięcznością zostało przez lud bułgarski powitane postanowienie księcia, ażeby niedozwolić na przeniesienie funduszu re-

---

— *Ah! il est délicieux! charmant! quelle finesse!* — półgłosem mówiły do siebie.

Helena słuchała i patrzyła z ironicznym uśmiechem. Na ustach jej kręciły się wyrazy: *Ces moutons de Panurge!* ale nie wypowiedziała ich głośno.

Powoli zaczęto się rozjeżdżać. Koło pierwszej godziny, w próżnym już prawie salonie, Helena żegnała dwie ostatnie odjeżdżające panie. Jedną z nich była pani Gemska, która zawijając główkę koronką, srebrzystym, dziecinnym swym głosikiem mówiła:

— *Il m'a tourné la tête ton peintre!* Gdyby mi czasu nie brakło, gotowabym się w nim zakochać! *A demain, ma belle!*

Portiera opadła.

W salonie nie było już nikogo. Helena stała jeszcze patrzac przed siebie. Zdawało się jej, że na pluszowem tle kotary rysują się wyraźnie trzy wyrazy: „Gotowabym się zakochać!“ — Dlaczego wymówione przed chwilą przez panią Gemską, wydawały się jej teraz odbiciem jej własnej myśli?

— Kochać? zakochać się? ja?... w kim?

Zmarszczyła ciemne, wązkie brwi i odwróciła się żywym ruchem. Przed nią stał Ujski, jakby żywa odpowiedź na tylko co zadane pytanie!

W własnych pogrążona myślach, patrzyła na niego z zaciśniętemi ustami, nie mówiąc ani słowa.

— Żegnam panią — z głębokim ukłonem rzekł malarz.

Jakby przebudzona tym głosem, ocknęła się. Raz jeszcze spojrzała na niego, podała mu rękę i rzekła słodkim głosem:

— Do widzenia.

— Do widzenia — powtórzył artysta.

Wejrzenia ich spotkały się, i oboje dziwne w nich wyczytali rzeczy.

VI.

— Dziecko moje, przestań malować już ciemno — uchylając drzwi pracowni, mówiła pani Lubańska do córki.

— Dobrze mamo.

Terenia wstała, złożyła pędzle, zamknęła pudło z farbami, przybliżyła się do okna i smutne wejrzenie rzuciła na ulicę. Długo, bardzo długo stała, patrząc przed siebie... Nie widziała może, jak się ściemniało, i jak powoli, jedne po drugich zapalały się światełka w oknach domów, naprzeciwko. Zmrok zamienił się w wieczór, wieczór w noc. Koło niej robiło się ciemniej i ciemniej. Dziewczę stało ciągle w oknie.

— Reniu!

Ocknęła się, wzdrygnęła, jakby łagodny głos matki sprawił jej ból przykry.

— Reniu moja, gdzie myśl twoja tak daleko odbiegła, że już o starej zapomniałaś matce?... Chodźno tu, moje dziecko, tu na kolana, jak dawniej, gdy ciężko było na sercu dziecinie, a matka smutek ukoiła...

Przycisnęła do siebie powolne jej życzeniu dziewczę... Główka Teresy spoczęła na sercu matki.

— Co tobie dziecko? od paru tygodni unikasz nietylko rozmowy ze mną ale i wejrzenia mojego. Oko matki wszystko widzi a serce przeczuje.... Ty cierpisz! Odkądże ja twych cierpień nie dzielę? Odkądże masz coś ukrytego przedemną? Płaczesz? Płacz moje dziecko, łzy ulgę przynoszą.

— Mamo — szepnęła Renia, obejmując szyję matki — Mamo moja droga, on już nie wróci!

Łzy coraz obficiej spływały po jej twarzy i spadały na ręce matki.

— Dlaczegożby nie miał wrócić dziecię moja? Dlatego, że nie był u nas od dziesięciu dni? Zepsuł cię Reniu... żądasz za wiele. Nie był, bo być nie mógł, bo ma zajęcia, obowiązki. Przyszłość jego zależy od stanowiska, jakie sobie w świecie wyrobi. A może... może biedne dziecko moje, łudziłaś się. Może własne uczucia w jego sercu czytać chciałaś?

— O nie — uśmiechając się wśród łez rzekła Terenia — Nie łudziłam się nigdy i dla tego i teraz łudzić się nie mogę. On był tak dobrym dla mnie! Ja wiem, że byłam dla niego więcej niż uczennicą, więcej niż przyjaciółką! Ileż to razy spostrzegłam w rozmowach naszych, w zamiarach jego na przyszłość. Czekałam dnia.... chwili prawie, w której zapyta, czy zechcę ją z nim podzielać? Aż nagle.... nagle! Mamo, ja nie wiem, co się stało, ale od razu wszystko się zmieniło... czuję, że przeszłość nigdy.... nigdy już nie wróci!...

Główkę silniej do piersi matki przycisnęła, jakby przed własnemi myślami tam się schronić chciała.

— Uspokój się — mówiła matka gładząc jasne sploty ukochanej dzieweczki — Czasem promyk szczęścia wtenczas właśnie zabłyśnie, kiedy się go najmniej spodziewamy. A jeżeli Panu podoba się ująć nam go z życia, poddać się Jego woli trzeba i iść dalej wskazaną drogą; nie ma w niej cierpień nad siły, nie ma łez bez nagrody. Młodą jesteś Reniu, bo płaczesz za snem dziecinnym. Kochasz go... Jeżeli powróci, przebaczysz łzy przez niego wylane, a jeżeli zapomni i nie wróci, to jeszcze przebaczysz, bo nie ma miłości bez przebaczenia! Tymczasem odwagi dziecko moje, rozjaśnij ładne oczęta, aby w nich nie wyczytał, co się za niemi kryje. Stań się dzieckiem.... wierz mi... on wróci!

Czule uściskała Terenię, szepcząc dojej ucha słowa pieszczotliwej pociechy. Wyszła, bo w oczach starej matki także łzy zabłysły, a nie chciała pokazać ich córce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

zerwowego bułgarskiego skarbu państwowego. Generał Sobolew usiłował, jak wiadomo, fundusz ten umieścić w Rossyi.

Rząd rossyjski nie miał dotychczas wcale objektywnych relacyj o stosunkach w Bułgaryi. Dyplomatyczni agenci rossyjscy patrzą bowiem na stosunki w Bułgaryi ze stanowiska tylko politycznych interesów. Aby temu zaradzić, postanowił książe za przyzwoleniem zgromadzenia narodowego utworzyć w Petersburgu dyplomatyczną bułgarską agencyę. Na jej kierownika został upatrzony dawny minister spraw zewnętrznych Stoiłow. Ustanowienie tej agencyi w Petersburgu spotykało przez to trudności. Pan Giers nawet był, jak mówiono, temu przeciwny, ale zaniechał opozycyi i Stoiłow wyjechał już do Petersburga dla objęcia swego nowego stanowiska.

Książe zajęty jest obecnie wielkiemi dorocznemi ćwiczeniami wojskowemi. Będąc na wskróś wojskowych usposobień, bierze on żywy udział w rozwoju armii bułgarskiej. Dotychczasowy przebieg ćwiczeń miał go bardzo zadowolić. Z tego powodu nastąpiło też wiele wojskowych awansów pomiędzy oficerami rang niższych.

Generał Sobolew, przybył do Sofii 15 b. m. wieczorem. W dzień po swojem przybyciu, udał on się do księcia i oznajmił, że car dał mu polecenie nie mięszania się do bułgarskich kwestyj konstytucyjnych; sprawy te bowiem jako wyłącznie krajowe nie tyczą się wcale interesów Rossyi.

Doniesienia wielu zagranicznych dzienników, o nadejściu znacznych zapasów materyałów wojennych z Rossyi do Sofii, są bardzo przesadzone. Bez zaprzeczenia, przyszło do Sofii sto namiotów, parę armat i skrzyń z amunicyą, lecz oto i wszystko. Cyfry podane w niektórych dziennikach są całkowicie mylne.

(Z parlamentu angielskiego.)

Izba niższa parlamentu była na sobotniem posiedzeniu widownią tak burzliwych rozpraw, o jakich już dawno nie donoszono z Anglii. Burzę tę wywołali, a raczej prowokowali deputowani irlandzcy, którzy na tem posiedzeniu dopuścili się niesłychanych obelg przeciw wszystkim członkom naczelnego rządu w Irlandyi. Posiedzenie rozpoczęło się od interpelacyi Ashmeada-Bartletta o zamiary rządu co do Nowej Gwinei. Następnie interpelowano o losy potyczek między władcami Zulusów. Gdy na zapytania te minister odpowiedział, przyszły na porządek dzienny uchwały niektórych pozycyj budżetu dla wicekróla Irlandyi. Z proponowanych 7527 funtów szterlingów na potrzeby wicekróla i reprezentacyę, żądał poseł irlandzki Molloy wykreślenia 1000 funtów. Następnie zabierali głos Parneliści, deputowani Healy, Biggar, O'Brien, Callan, Daly i inni członkowie tego stronnictwa, by przez pięć godzin obsypywać obelgami lorda Spencera, wicekróla Irlandyi i Trewelyana sekretarza stanu. Oszczerstwa te i obelgi wywołały w Izbie niezmierne oburzenie, któremu zbiorowy wyraz dał sam kanclerz Gladstone, występując stanowczo przeciw deputowanym irlandzkim.

Gladstone zabrawszy głos, zaznaczył najpierw, że mowa Healego i jego przyjaciół zasługuje na jak najsurowsze skarcenie, ponieważ obliczona jest na to, żeby wywołać nienawiść narodową, którą rząd obecny usunąć postanowił, nie szczędząc ani trudów, ani kosztów i bez względu na niebezpieczeństwo narażenia sobie ludzi we własnym kraju. Twierdzenie, że w procesach irlandzkich nastręczają się na świadków tylko osoby nikczemne, sprzeczne jest z prawdą i utrudnia tylko tok spraw sądowych. Niech się p. Healy zastanowi nad tem, czy wyświadcza przysługę swemu krajowi, gdy utrudnia wykonywanie sprawiedliwości. Z głębokim żalem, mówi p. Gladstone, słuchałem w ciągu obrad dni ostatnich, wyrazów i zdań, których niepodobna niczem usprawiedliwić. Wiadomo całemu światu cywilizowanemu, że w ciągu przeszło jednego roku zaszło w Irlandyi przeobrażenie wielce korzystne. Przywrócono bezpieczeństwo i położono prawie zupełnie kres okrutnym zbrodniom agraryjnym. Za to podziękować winniśmy służbie pełnej poświęcenia i patryotycznym mężów, którzy własne życie narazili, byle spełnić obowiązki, przez rząd na nich włożone, i dlatego sądzę, że zasłużyli jeżeli już nie na szacunek i względność, to przynajmniej na umiarkowańszą o nich opinię. Rząd sam zniesie cierpliwie niesłychanie miotane nań obelgi, ubolewać jednak trzeba nad tą gwałtownością, gdyż jej następstwem może być jedynie zwłoka w dziele uzyskania pożądanego porozumienia pomiędzy obu krajami. W Anglii zaś namiętne te wycieczki wywołać mogą tego rodzaju uczucie, które nie dozwoli wymierzyć Irlandyi bezwzględnej sprawiedliwości. Pod tym względem nieumiarkowane mowy Irlandczyków, stworzyły rządowi niezmierne trudności. W wieku, którego dożyłem, nie mogę już mieć nadziei poświęcać długo usług moich krajowi. (Poseł Biggar przerywając! Bardzo dobrze! bardzo dobrze! Prezes parlamentu wzywa posła do porządku i napomina, ażeby nie ważył się przerywać kanclerzowi. W Izbie ogólne oburzenie.) Gladstone mówi dalej: Dla tego proszę szanownych członków, a nawet zaklinam ich, ażeby sobie sami zadali pytanie i odpowiedzieli w głębi serca, ażali uważają za potrzebne uderzać na rząd i organa jego z tak niesłychaną namiętnością. Czyliż nie doszliśmy już do tego rezultatu, że parlament sam złożył niedwuznaczny dowód, iż pragnie przejednać Irlandyę i żyć w zgodzie z narodem irlandzkim? Czyliżby nie lepiej było, zamiast obudzać nienawiść Anglii, poskromić nieco uczucia swoje, i czyliby nakoniec nie było roztropniej i rozumniej postarać się, ażeby do obrad wszedł nieco ducha umiarkowania i przyzwoitości, któryby odpowiadał tradycyi Izby, cywilizacyi tego kraju i religii, której ci panowie są wyznawcami. *(Huczne oklaski.)*

Poseł Newdegate oświadcza, że czuje się zniewolony wyrazić kanclerzowi i przewodniczącemu Izby wdzięczność tej Izby za obronę charakteru parlamentu. Dodaje nadto, że słyszał niejednokrotnie mowy Gladstona i zna ich siłę przekonywującą, ale pierwszy raz w życiu dopiero usłyszał tak godne kanclerza odwołanie się do wznioślejszych uczuć Irlandczyków. Sądzi, że słowa Gladstona nie mogą przebrzmieć bez skutku. Ale gdyby tak się stało, w takim razie wypadałoby się obawiać w Anglii rozjątrzenia, któreby mogło być klęską dla Irlandyi. Następnie po żywych rozprawach, w których zabierali głos Harrington, Sullivan i O'Connor, uchwaliła Izba wszystkie pozycye dla władz irlandzkich według projektu rządowego.

(Hiszpania).

Król Alfons XII odbył w d. 21 b. m. w Barcelonie inspekcyę koszar, fortów i cytadeli, a wieczorem przegląd 11.000 żołnierzy, wobec tłumów ludności robotniczej, witającej monarchę okrzykami radosnemi. Przed przeglądem miała miejsce recepcya świata urzędowego a z nim ciała konsularnego, na którego czele znajdował się konsul generalny francuski. W czwartek rano król udał się w dalszą podróż do Saragossy. Pogłoski o zmianach ministeryalnych, obiegające w Madrycie, uważane są w Barcelonie za przedwczesne. Jakkolwiek wszyscy wątpią, aby do przyszłego gabinetu weszli konserwatyści, nikt jednak nie przypuszcza, aby nowe ministeryum mogło być utworzone z lewicy seranistowskiej. Ogół jednomyślnie zgadza się, że reorganizacya gabinetu jest tylko możliwą pod przewodnictwem naczelnem Sagasty i że nastąpi dopiero w pierwszych dniach września. Śledztwo badające przyczyny ostatniego powstania prowadzi się dalej bardzo energicznie. Jego charakter czysto wojskowy wykazuje się z dnia na dzień coraz jaśniej. Jest ono podobne do wszystkich tego rodzaju ruchów, jakie wybuchły za panowania królowej Izabelli, pomimo, że nosi na sobie cechy organizacyi, zapożyczonej od tajnych stowarzyszeń i politycznych sprzysiężeń. Jest już rzeczą dowiedzioną, że organizatorowie jego odwołali się jak w poprzednich *pronunciamentos* do wojskowych; tylko generałowie nie chcieli przyjąć współudziału. Obiegają pogłoski, że cały ruch przygotowany był oddawna przez agentów i bankierów francuzkich, na co podobno znajdują się nietylko poszlaki ale i dowody. Prasa liberalna i demokratyczna hiszpańska stara się oddziaływać przeciw tym pogłoskom, zaprzeczając im nader gorąco i żarliwie.

KRONIKA

Otwarcie szkoły przemysłowej i handlowej miejskiej nastąpi d. 14 września r. b. W oddziale przygotowawczym odbywa się nauka w niedzielę od godziny 9 do 1 i w poniedziałki od godziny 6 do 9 wieczorem. W oddziałach specyalnych odbywać się będzie nauka w dniach i godzinach powyżej wymienionych, a oprócz tego we środę i czwartek od 7 do 9 wieczorem. Warunki przyjęcia wiadome są z poprzednich ogłoszeń. — Program nauk w szkole przemysłowej z roku szkolnego zeszłego pozostaje obowiązującym i na rok następny. W szkole handlowej w kursie trzyletnim będą wykładane we wtorek, czwartek i piątek od godziny 7 do 9 wieczór następujące przedmioty: *a)* Arytmetyka handlowa. *b)* Buchalterya kupiecka *c)* Korespondencya polska i niemiecka. *d)* Prawo handlowe i wekslowe (2 godziny). Geografia handlowa (2 godziny). Do szkoły handlowej będą przyjmowani uczniowie, którzy dwie klasy gimnazyalne lub realne z dobrym postępem ukończyli lub odbędą egzamin wstępny z dobrym skutkiem. Wolno także słuchaczom do szkoły nie zapisanym słuchać jednego z przedmiotów. Uczniowie zwyczajni opłacają za całą naukę rocznie 10 zł. w półrocznych ratach z góry. Słuchacze pojedyńczych przedmiotów opłacają 4 zł. w. a. całorocznie za jeden przedmiot. Wpisy do szkoły przemysłowej i handlowej odbywać się będą w kancelaryi dyrekcyi szkoły realnej (przy ulicy Kamiennej) dnia 1, 2 i 3 września od 6 do 8 godziny wieczorem. Późniejsze zgłoszenia się do klasy I. nie będą uwzględnione. Egzamina wstępne z uczniami szkoły przemysłowej i handlowej rozpoczną się od dnia 4 września. Podając powyższe postanowienie do powszechnej wiadomości, Magistrat oznajmia zarazem, że na mocy dekretu ministeryalnego pp. kupcy trzymający uczniów, podobnież jak pryncypałowie i przemysłowcy pod rygorem grzywien od 10 do 400 zł. obowiązani są posyłać uczniów swoich do istniejącej szkoły przemysłowej i handlowej.

— **Do Rady powiatowej** lwowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został ponownie ks. prałat Feliks Zabłocki.

— **Festyn strażacki,** który się miał odbyć dnia 1 lipca, odbędzie się dnia 2 września na Wysokim zamku. Bliższe szczegóły ogłoszone będą później.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi woreczek zawierający trzy karty zastawnicze zakładu zastawniczego i kred. nr. 10.890, 10.891, 10.893; włóczkową sakiewkę z kwotą 26 ct.; 3 srebrne łyżeczki do kawy znaczone lit. T. B. — Pan A. K. zgubił srebrny medal zasługi cesarza Maksymiliana. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą bluzę wojskową i pięć kawałków srebrnego łańcuszka. — Jan Ptak, woźny, zgubił woreczek włóczkowy z kwotą 5 zł. 50 ct. i czterma kartkami loteryjnemi, z których jedna wygrywała na lwowskiem ostatniem ciągnieniu ambo. — Złożono w policyi oprawny rocznik czasopisma *Chata*. — Zbłąkane czarne źrebię, z białemi nogami oddano do komisaryatu miejsk. dz. I. — Pan Władysław Strzyżowski, urzędnik administracyi podatków, przytrzymuje u siebie zbłąkaną sukę legawą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ince-Hall pod Liverpoolem, w przejeździe, arcybiskup katolicki Sidneyu, msgr. Rodger Bede Vaughan; w Peszcie emerytowany profesor chirurgii w tamtejszym uniwersytecie, dr. Stockinger; w Wiedniu znany wiolonczelista Ignacy Lasner, przeżywszy lat 68; w Białej Cerkwi zasłużony profesor i członek honorowy uniwersytetu kazańskiego, chlubnie znany tłómacz Dantego na język polski, Antoni Stanisławski, autor licznych artykułów w rozmaitych przedmiotach, ogłoszonych w pismach warszawskich, a nacechowanych wytrawnością zarówno, jak i umiarkowaniem i wyrozumiałością sądu.

— **Polacy na Syberyi.** Niejaki p. Orfanow w swych szkicach z Syberyi pisze, iż był zdziwiony, spotykając w Irkucku na każdym kroku Polaków, którzy chwytają się zajęć najrozmaitszych i trudno uwierzyć, aby żydzi mogli z nimi wytrzymać konkurencyę. „Oni — powiada — zawojowali wszystko: Polacy są najlepszymi lekarzami, adwokatami, w ich ręku znajdują się wszystkie sklepy i kantory. Hotel, w którym stanąłem, jest utrzymywany przez Polaka; cała usługa polska. Rzemiosła również są w ręku Polaków. Bez nich nie można tu nic dokonać“ i t. d.

— **Poselstwo siamskie,** udające się do Europy i Ameryki, jak donoszą z Singapore, w tych dniach opuściło swoją ojczyznę. Poselstwo to składa się z dwóch książąt i trzech księżniczek krwi, czterech *attachés* i 21 osób służby. Podróż odbywa na okręcie handlowym *Shind*.

— **Ślub bratanka papieżkiego,** hrabiego Pecci, odbył się zeszłej niedzieli w Paryżu z nadzwyczajną pompą kościelną. W godzinie południowej szereg świetnych powozów, który zdawał się nie mieć końca, zajechał przed pałac nuncyusza papieskiego. Pierwsze rodziny Francyi, Włoch i Hiszpanii dały tu sobie *rendez-vous*. Aktu religijnego dopełnił osobiście nuncyusz msgr. di Rende, który już dniem przedtem, po spełnieniu aktu ślubu cywilnego, wręczył pięknej pannie młodej upominek ślubny w kształcie wspaniałego obrazu w emaliowanych ramach bronzowych, przedstawiającego wesele św. Józefa i Maryi Panny. Papieski mistrz ceremonii, msgr. Cataldi złożył również pannie młodej opisywane już na tem miejscu upominki Ojca św. Pomiędzy niemi się znajdował akwarelowy portret Leona XIII z następującym własnoręcznym napisem tegoż: *„Multi bellantes adversus me: Ego autem in te sperabo, Deus meus!“* (Wielu walczy przeciwko mnie, ale ja w Tobie pokładam nadzieję, Boże mój!) *Leo P. P. XIII*“. Podczas ceremonii panna młoda, jak wiadomo jedna z najbogatszych dziedziczek hiszpańskich, Sylwia Bueno y Garzon, miała na sobie białą suknię atłasową, koronkami alansońskiemi i kwiatem pomarańczowym ubraną. Swiadkami jej byli pp. Agre'la, jej szwager i poseł hiszpański książę Fernan-Nunez. Pan młody miał na sobie uniform kapitana papieskiej gwardyi szlacheckiej. Swiadkami jego byli pp. Desprez, były poseł francuski u Watykanu i hr. Antonelli, bratanek zmarłego kardynała sekretarza-stanu.

— **Nowego planetę** dziewiątego rzędu, odkrył dnia 12 b. m. astronom amerykański, profesor C. H. Peters w Clintonie, w Stanach Zjednoczonych. Jest to dwóchsetny trzydziesty czwarty z porządku planeta w grupie pomiędzy Marsem a Jowiszem, zaś czterdziesty drugi z odkrytych dotąd przez tego astronoma. Ciało to niebieskie widzialne jest przez dobre dalowidy w znaku Wodnika.

— **Późny wiek.** Dzienniki rossyjskie opowiadają, że we wsi Trifanesztach, w Besarabii, żyje gospodarz pochodzący z Małorossyi, nazwiskiem Stepan Sawczuk, który pamięta wypędzenie Turków z Besarabii w r. 1806, a miał mieć wówczas już około 53 lat życia, jak twierdzi. Liczyłby więc obecnie około 130 lat życia. Pomimo to jest zdrów, rzeźki i zawsze chodzi piechotą, tylko włosy jego utraciły białość mleczną i nabrały barwy jakiejś zielonawej. W roku 1882 prawnuk Sawczuka stawał do wojska. Ten stotrzydziestoletni starzec, jeden z pierwszych założycieli wsi Trifaneszti, posiada obecnie rodzinę, złożoną z 50 ojców rodzin w dalszych pokoleniach, a każda z tych ostatnich jest dość liczna.

— **Pasażer w worku.** W Aleksandrowie, stacyi drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, w tych dniach przy odejściu pociągu znaleziono pięciu pasażerów, którzy chcieli odbyć podróż do Warszawy bezpłatnie. Jeden z nich ukrył się był w worku pod ławą. Pasażerami tymi byli żydzi z Nieszawy.

— **Szarańcza** w zeszłym tygodniu pokazała się w niektórych miejscowościach powiatu głuchowskiego, w gubernii czernichowskiej i przeraziła rolników tamtejszych w wysokim stopniu.

— **Wilki** w okolicy Czerniowiec, mianowicie w odległym o milę od tego miasta lesie Michalczańskim, rozszarpały w tych dniach pewną włościankę z Bobestie.

— **W kasie krajowej** w Linzu wykryto wielkie nieporządki. Dotychczas stwierdziła rewizya brak w depozytach papierów wartościowych w sumie około 60.000 zł., a w mieszkaniu kasyera Hagenauera znaleziono obligi zastawne na pożyczki w kwocie 360.000 zł. Hagenauer aresztowany został w Bawaryi i w tych dniach ma być odstawiony do Linzu. Defraudacya ta bardzo przykre zrobiła wrażenie w całej Austryi Górnej i w południowych Czechach, gdyż Hagenauer wszędzie jest znany i był dotychczas uważany za człowieka bardzo zamożnego.

— **Zrabowanie pociągu.** Z Barcelony donoszą dnia 17 b. m.: Pociąg pospieszny, który przedwczoraj o godzinie wpół do 12 w nocy wyjechał zląd do Francyi, w odległości 20 kilometrów od stacyi tutejszej zrabowany został pomiędzy Mollet a Montmelo. W pociągu, jak zwykle, znajdowali się dwaj żołnierze gwardyi narodowej. Jak opowiadają, przy wyjeździe z Barcelony wsiedli do przedziału, zajmowanego przez tych żołnierzy, czterej mężczyzni w stroju majtków, a gdy pociąg jechał już całą siłą pary, rzucili się na gwardzistów i nim ci mogli zrobić użytek z karabinów, rozbroili ich. Jednocześnie z toru kolejowego zaalarmowano maszynistę, który też zatrzymał pociąg, a nim się służba jego opatrzyła, już około 20 uzbrojonych ludzi wtargnęło do wagonów i zmusiło podróżnych do wydania pieniędzy i przedmiotów wartościowych, jakie mieli przy sobie. W przedziałach pierwszej i drugiej klasy znajdowało się około 70 do 80 osób, a oprócz zegarków i innych kosztowności rabusie zabrali im 30 do 32 tysięcy w gotówce. Większa część podróżnych udała się w dalszą drogę; kilku pozostało na stacyi Granollers i pierwszym pociągiem rannym powróciło do Barcelony. Z polecenia generalnego kapitana prowincyi bezzwłocznie wysłano zarówno oddział gwardyi z Granollers, jak i dwie kompanie piechoty z Matoro, w pogoń za rabusiami.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 16 b. m. o godzinie 3 min. 46 rano nawiedziło miejscowość Pontresina w Szwajcaryi. Było bardzo gwałtowne i towarzyszył mu grzmot podziemny. Jednocześnie padał taki obfity śnieg, że okolica cała aż po doliny przedstawiała widok zimowy.

— **Piorun** przed kilku dniami, jak donosi *Bozener Ztg.*, podczas gwałtownej burzy, uderzył między Olang a Welsberg w pociąg idący do Tobiacco. Wszyscy podróżni uczuli nagle gwałtowne uderzenie, większa część szyb po jednej stronie została zdruzgotana a stopnie wagonów porozrywane. Nawet klamki u drzwiczek wewnątrz wagonów zostały tak uszkodzone, iż nie można było otworzyć tych drzwiczek. Szczęściem, z podróżnych i służby nikt nie doznał uszkodzenia.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Wypadki pomniejszych pożarów** wśród poszlak podpalenia zdarzyły się w gminie Grobli *ad* Niepołomice, w powiecie bocheńskim; w Gusztynku, w powiecie borszczowskim; w Łużnej, w powiecie gorlickim; w gminie powiatu jasielskiego Pagórku; w gminie powiatu liskiego Brelikowie; w gminie powiatu nadwórniańskiego Dobrotowie; w gminie powiatu niskiego Cholewianej; w gminie powiatu raw-

skiego Sałaszach *ad* Smolin i w mieście Tłumaczu, gdzie podejrzane o podłożenie ognia indywiduum aresztowano; — dalej z powodu braku nadzoru nad nieletnimi: w gminie powiatu krośnieńskiego Polance; w gminie powiatu łańcuckiego Węgliskach i w gminie powiatu trembowelskiego Młyniskach; — z powodu karygodnej nieostrożności: w gminie powiatu brzozowskiego Haczowie; w gminie powiatu czortkowskiego Wygnance; w gminie powiatu dolińskiego Mizuniu; w mieście Jarosławiu; w gminie powiatu jaworowskiego Chotyńcu; w gminie powiatu kosowskiego Rybnie; w gminie powiatu limanowskiego Mstowie; w gminie powiatu liskiego Ustrzykach dolnych; w gminie powiatu łańcuckiego Gedlarowej; w gminie powiatu rawskiego Żurawcach; w gminie powiatu rudeckiego Ostrowie; w gminie powiatu rzeszowskiego Boguchwale i w gminie powiatu żółkiewskiego Butynach; — z powodu wadliwej kostrukcyi kominów lub pieców: w gminie powiatu bocheńskiego Buczkowie; w gminach powiatu jasielskiego Wiśniowej i Brzozowej; w gminie powiatu kamioneckiego Ohladowie; w gminie powiatu myślenickiego Górnej wsi i Rabce, oraz w gminie powiatu wadowickiego Kosowej; — wreszcie z przyczyny na razie niesprawdzonej; w gminie Grodzisku górnem, w powiecie łańcuckim; w gminie Twierdzy, w powiecie mościskim; w gminie Niżankowicach, w powiecie przemyskim, oraz w gminie Jamnicy, w powiecie tarnobrzeskim. O wypadkach powyższych uwiadomiono c. k. sądy celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

I.

Grunt i klimat.

Terytoryum naszych działań rolniczych zajmuje 1364.08 mil kwadr. austr (1425.58 mil kwadr. geogr., 78496.77 km. kw.)*) Biorąc za podstawę miary hektar**) Galicya liczy 7,794.602***) hektarów. Anglia wprawdzie posiada 31 miljonów hektarów, z tych właściwa Anglia obejmuje 13 milionów hektarów, ale jeszcze i z tej przestrzeni 1 miljon hektarów zupełnie jest nieurodzajnym z pozostałych 12stu dwie trzecie przynajmniej są ziemią niewdzięczną, która dopiero po wysiłkach niezmiernych zaczyna rodzić.

W Galicyi na właściwe nieużytki wypada 255.985 hektarów — stawy i moczary zajmują 19.832 hektarów — reszta jest zupełnie użyteczną i służy albo pod uprawą zboża albo na pastwiska i łąki. Chociaż przestrzeń zajmująca moczary, mogłaby być mniejszą, bo i hrabstwa Lincoln i Cambridge, które kiedyś były bagnami zalanemi w części wodą morską, są dziś bardzo urodzajne.

Cała powierzchnia Galicyi, przedstawia ogromną rozmaitość warunków geologicznych i klimatycznych, a w porównaniu z bogatą Anglią, przekonamy się, że pod tym względem stoimy wyżej, a tylko wysiłki przemysłu i niezmordowanej pracowitości dzielnych Anglików, postawiły ich kraj najwyżej pod względem kultury.

Nawet tak bogata od przyrody Francya, posiadając urodzajniejszą glebę i lepszy klimat, przecież daleko niżej stoi od tego kraju, w którym panują wieczne mgły i deszcze.

Galicya, opierając się południową granicą o środkową część Karpat, rozpościera się od północnych stoków tych gór ku północy i wschodowi, ku równinom północno-wschodniej Europy, przez co w części południowej jest górzystą, w stronie północnej niziną a w północno-zachodniej i południowo-wschodniej wyżyną.

Część południowa nosi nazwę Beskidu i dzieli się na Beskid niski i Beskid wysoki. Beskid niski rozciąga się od wyłomów Dunajca i Popradu aż do źródeł Sanu — jest to najdostępniejsza część Beskidu, przerżnięta mnóstwem dolin, z obszerną międzygórską doiiną zwaną, Sanockiemi dołami

Beskid wysoki rozciąga się od źródeł Dniestru aż do źródłowiska Czeremoszów na granicy Galicyi i Bukowiny, do tak zwanego Rozrogu, skąd rozchodzą się góry w różne strony. i są więcej ostre, spadziste, bardziej zwarte, pokryte wielkiemi lasami, ztąd nazywają je *Czarnym lasem*.

Cała ta górzysta strona kraju obfituje w bardzo piękne widoki, które się zmieniają z każdej strony, odkrywając swoje wdzięki.

W miarę oddalenia i widzenia zmienia się piękna strona tych widoków. Nigdy nie może się oko oswoić z temi pięknościami natury. Wszystko widocznie jest tutaj świeże i nowe jak oddech tych gór, nowe i świeże jak roślinność, nowe i świeże jak mgły i chmury, silne światła i cienia, nowe i świeże jak myśli i uczucia, któremi te widoki w grze nieustannej nawiedzają ducha i nawodzą serce*)

Cały Beskid składa się z piaskowca karpackiego, który pokrywa warstwa ziemi urodzajnej.

Klimat tej części, ponieważ zależy od wpływu zmiennych wiatrów i zmiennego opadu atmosferycznego, a przytem od przypływu ciepłych wiatrów południowych do czego przeszkadzają góry, więc jest nieco ostrzejszy jak krajów zachodnich położonych pod tą samą szerokością geograficzną.

Co do gleby, ta mogłaby się równać z południowym kątem wyspy, który się składa z hrabstwa Cornvallis i większej części hrabstwa Devon, gdzie znajdują się grunta granitowe. — Tam to w dawnych lasach Exmoor i Dartmoor w górach dochodzących do Laud's-Eud, i w tych, co dotykają półwyspu Walii, znajduje się prawie milion hektarów niezdatnych pod uprawę. — Na północy znowu inne góry, oddzielające Anglię od Szkocyi, rozgałęzione są po hrabstwach Northumberland, Cumberland, Durham, York i Derby. Cały ten obszar, obejmujący przeszło 2 miliony hektarów, nie wiele więcej wart od poprzednio wzmiankowanego. Jest to kraj prawdziwie malowniczy; mnóstwo tam jezior i wodospadów, ale jak w ogóle kraje malownicze, mało sprzyja uprawie.

Nasze okolice górzyste mają wiosny późne, chłodne, dżdżyste, lata krótkie, dnie letnie gorące, zimy wczesne, długie, mroźne i zawiejne — więcej dni pochmurnych i dżdżystych, niż pogodnych. Sprzęt owsa następuje tutaj o 3 tygodnie później niż w dolinach podgórskich. Ta część kraju jest przedewszystkiem przydatna na wielkie pastwiska dla owiec i bydła

Zdawałoby się, że takie klimatyczne warunki już są bardzo złe, i że przy nich nie można robić postępu w gospodarstwie, ale trzeba pozostać przy jego niemowlęcej formie, wytworzonej koniecznemi potrzebami; tymczasem widzimy, że i klimat angielski nie ma w sobie nic uroczego; jego mgły i deszcze przeszły w przysłowie, jego nadzwyczajna wilgoć nie sprzyja uprawie pszenicy, będącej przecież głównym celem rolnictwa; mało roślin dojrzewa bez pomocy sztuki pod tem wiecznie zasępionem niebem. Lata dżdżyste, jesienie długie, zimy łagodne, utrzymują roślinność wśród jednostajnej prawie zieloności. Na tem ogranicza się wpływ klimatu angielskiego; nie należy od niego żądać wypadków, potrzebujących koniecznie pomocy wielkiego działacza, jakim jest słońce.

Hrabstwom Lincoln i Cambridge, które dziś do najlepiej uprawnych się liczą, były niegdyś bagnami zalanemi, w części wodą morską, tak jak *polders'y* w Holandyi, możemy przeciwstawić naszą okolicą chłodnych, podmokłych nizin Bałtyckich, która ma lata dżdzyste i chłodniejsze od wyżyn stepowych Podola. Wpływa na to niedalekie sąsiedztwo Bałtyku, który znosi lody dopiero późno na wiosną, wtedy gdy okolice Czarnego morza już są mocno ogrzane. Zimne, wilgotne prądy powietrza ciągną od północy ku południowi i ochładzają ziemię. Taki klimat sprzyja rozwojowi roślinności drzewnej i roślinom jednorocznym, które tworzą nasze łąki. Na całym obszarze przeważają gleby piasczyste i sapowate, poprzegradzane urodzajnemi glinkami i rzędzinami. Miejscami ciągną się na kilkaset morgów rozległe pokłady czarnego torfu.

Obraz ten sam jak w przytoczonych wyżej hrabstwach, gdzie liczne torfowiska zwane *mosses*, ukazują gdzieniegdzie pierwotny stan tych okolic. W innych znów tak samo jak u nas, spotykamy obszary piasków przez morze opuszczonych; takim jest właśnie hrabstwo Norfolk, gdzie pozostał ów system gospodarstwa, któremu Anglia swe rolne bogactwo zawdzięcza.

Ale za to my posiadamy sławną ziemię Bełzką i porzecza powiślańskie. W Bełzkiem ziemia przybrana w wianki dąbrów, rozrzuconych po wzgórzach, wyrównywa urodzajnością sławnym glebom Podola; porzecza Wisły pokryte glinami zmięszanemi z piaskiem, miejscami służą na łąki miejscami znów po namułach rozlewów rzeki ciągną się role, na których bez nawozu sieją pszenicę.

A jeszcze dzielnica pagórkowatych ziem podgórskich pomiędzy Wisłoką i Sanem jest najcieplejszą i jedną z najurodzajniejszych okolic w kraju naszym. (C. d. n.)

Stanisław Skrzyński.

*) L. Tatomir: Geografia Galicyi.

**) Jeden hektar = prawie $2^1/_2$ akrom angielskim = 1,78 morga polskiego; a jeden morg austr. = $^4/_7$ akr.

***) Wiadomości statystyczne, Rocznik VI M. Marassé — Gospodarcze stosunki w Galicyi.

*) W. Pol — Obrazy z życia i natury.

OSTATNIA POCZTA

Według opinii powag lekarskich należy każdej chwili spodziewać się nadejścia radośnego wypadku w Rodzinie Najd Cesarzewicza. Z tego też powodu Najjaśn Pani wstrzymała wyjazd do Mürzsteg.

Na posłuchaniu udzielonem przedwczoraj Ludwikowi Tiszy, Najj. Pan. zapowiedział, że w pierwszej połowie października przybędzie na trzy dni do Szegedynu.

Jak wiadomo z depeszy wiedeńskiej, Najj. Pan przyjmował na przedwczorajszem posłuchaniu deputacye miast Wiednia i Lwowa. Deputacyę wiedeńską składali: burmistrz Uhl i obaj zastępcy burmistrza dr. Prix i Steudel, deputacyę lwowską: prezydent miasta Dąbrowski i radcy miejscy Kiselka i dr. Roszkowski.

Wiener Abendpost zamieszcza dosłownie odpowiedzi Najj. Pana na przemówienia obydwóch tych deputacyj.

Na przemowę burmistrza miasta Wiednia raczył Najj. Pan odpowiedzieć w te słowa:

„Doręczoną Mi petycyę przekażę Mojemu rządowi do należytego ocenienia i postępowania.

Chętnie zresztą korzystam ze sposobności, aby oświadczyć, że obawy, które obecnie wyraziliście, pozbawione są faktycznego uzasadnienia.

Środki, jakie mają być przedsięwzięte przy organizacyi ruchu na kolejach, będących w zarządzie państwa w tej połowie Monarchii, a których fachowe ocenienie jest zadaniem powołanych ku temu czynników, mają jedynie na celu uczynienie zadość ściśle przedmiotowym, technicznemi lub miejscowemi stosunkami uzasadnionym i określonym potrzebom.

Ujęte w tych granicach i techniczno-kolejowemi względami uzasadnione zarządzenie administracyjne nie może dać żadnego powodu do wniosku, iż wynikną z niej jakieś szkody dla materyalnych interesów rezydencyi. Niemniej zarządzenie to nie dotknie w niczem interesów cywilizacyjnych.

Te zaś publiczne interesa, które podlegają pieczy Mojego rządu a zarazem i reprezentacyi państwowej, będą, jak dotychczas tak i nadal popierane zawsze przez rząd Mój ku szczęściu i pomyślności ogółu. Dobro i rozwój miasta Wiednia obchodzą Mnie gorąco, życzę też i oczekuję, że rada miejska w tym kierunku przy załatwianiu ważnych spraw gminnych rozwinie swą dodatnią działalność, której nie brakło nigdy na stałem poparciu tak z Mojej strony, jakoteż ze strony Mojego rządu, i która też i w przyszłości poparcie mieć będzie."

Na przemówienie prezydenta miasta Lwowa raczył odpowiedzieć Najj. Pan:

„Nad przedłożonemi Mi prośbami zastanowi się rząd Mój jak najstaranniej.

Co się zaś tyczy szczegółowo życzeń, wyrażonych w sprawie koleji administrowanych przez państwo, to możecie co do ich spełnienia liczyć na gotowość Mojego rządu, o ile życzenia te okażą się rzeczowo uzasadnionemi a ich urzeczywistnienie okaże się potrzebnem ze względów bądź technicznych bądź lokalnych.

Gdyby jednak ze stanowiska ogólnych interesów okazała się niemożność uczynienia zadość niektórym waszym żądaniom, liczę na wasze uczucia patryotyczne i jestem przekonany, że Panowie dalsze wymagania swe na tem polu podporządkujecie chętnie pod system kolejowy, odpowiadający ogólnym interesom państwowym.

Życzenie co do utworzenia we Lwowie wydziału medycznego, rząd Mój weźmie pod rozwagę, przyczem jednak zaważyć muszę niezawodnie na szali także finansowe stosunki państwa.

Wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie podnoszą dzisiaj wysokie znaczenie odpowiedzi udzielonych na przedwczorajszem posłuchaniu przez Najjaśn. Pana deputacyom miast Wiednia i Lwowa, i wyrażają przekonanie, że wszędzie, gdzie wierne serca uderzają gorąco dla Monarchy, dla potęgi i godności Austryi, słowa monarsze odbiją się echem najradośniejszem. Między innemi pisze *Presse*: „Niechaj ci wszyscy, którzy sprawie czysto administracyjnej, technicznej chcieli nadać znaczenie sprawy wysoko politycznej, obliczą się ze swojem sumieniem i zdadzą sobie sprawę, czy postępowali rozsądnie i patryotycznie, zaszczepiając w masach zarodki nieufności i zaniepokojenia, prowokując ciała autonomiczne do nierozważnych kroków! Ludność powita słowa monarsze, jako rękojmę doby obecnej i przyszłości. Ona też wspólnie z Najj. Panem pragnie jak najmocniej, aby wiedeńska rada miejska zamiast oddawać się eksperymentom politycznym, zwróciła całą swoją uwagę na załatwienie tyle ważnych a zaległych oddawna prac i zadań. Nikt nie myśli o dekapitalizowaniu Wiednia, jednakże Wiedeń musi sam poczuwać się do tej misyi i tych obowiązków, jakie ciężą na nim z tytułu wybitnego jego stanowiska pomiędzy miastami Monarchii. Precz więc z bezużytecznemi waśniami stronniczemi, precz z małodusznemi osobistemi ambicyami. Niechaj Rada miejska choć w części tylko uczyni to dla Wiednia, co uczynił dla niego Monarcha, a wtedy żadna potęga świata nie potrafi wydrzeć z diademu Vindobony choćby jednego kamyka, wtedy pozostanie tem, czem jest: macierzą miast austryackich, perłą Korony, ozdobą Monarchii."

Na cześć króla Milana odbył się przedwczoraj obiad galowy w wielkiej galeryi w Schönbrunnie.

Na konferencyach ministeryalnych w Wiedniu, jakie się toczyły pomiędzy prezesem ministrów węgierskich Tiszą i banem Pejacsewiczem z jednej strony, a węgierskimi i wspólnymi ministrami z drugiej, zostały ostatecznie załatwione, jak pisze *Budap. Cor.* wypadkie w Zagrzebiu. Rozumie się samo przez się, pisze organ węgierski, że kwestya, czy godła były prawidłowe lub nieprawidłowe nie mogła być rozstrzyganą przez pospólswo, to też godła te zostaną wkrótce umieszczone na dawniejszych swoich miejscach. Rząd węgierski postara się też niezawodnie, aby podobne zamachy, jak ostatnie wymierzone przeciw insygniom państwowym nie powtorzyły się więcej, i poczyni dalej co potrzeba, aby kwestya sporna przyszła do załatwienia przed forum jedynego w tym razie kompetentnego ciała, to jest wspólnego sejmu. W końcu pisze pomieniona korespondencya: Ban hr. Pejacsewicz ze swojej strony postara się bezwątpienia o zapewnienie uchwałom wspólnych konferencyj ministeryalnych najzupełniejszego uznania, w przeciwnym bowiem razie nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za to, coby mogło nastąpić, gdyby uchwały nie zostały sumiennie wykonane.

Jak już wiadomo, słowiańscy posłowie sejmu istryjskiego opuścili sejm i wyjechali z Parenzo. Po unieważnieniu na wtorkowem posiedzeniu trzech mandatów słowieńskich, posłowie słowieńscy stali się przedmiotem tak w Izbie jak i po za nią brutalnych zaczepek i naigrawania ze strony partyi włoskiej, w skutek czego uznali za stosowne opuścić teren Według najnowszych relacyj, posłowie ci zamierzają wnieść protest do prezydenta ministrów hr. Taaffego i żądać zamknięcia sejmu, który obecnie składa się wyłącznie z posłów włoskich.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zganił marszałek w ostrych wyrazach objawy przeciw słowiańskim deputowanym, wyrażając nadzieję, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą.

Według depeszy z Frohsdorfu, wczoraj po skonstatowaniu śmierci hr. Chambord, zgromadziła się rada familijna i postanowiła, iż pogrzeb nastąpi za tydzień z wielką okazałością według starego obyczaju. Ciało zmarłego złożone będzie w grobach w Gorycyi obok dziada jego Karola X. Profesor Vulpian obecnym będzie stwierdzeniu tożsamości. Wielka liczba rojalistów francuskich zapowiedziała swój przyjazd.

Figaro twierdzi, że wszystkie pogłoski o testamencie hrabiego Chambord, oraz o jego pogrzebie są fałszywe, testamentu bowiem nikt nie zna, a dopiero po jego otwarciu ceremonie pogrzebowe postanowione zostaną. Dopóki zatem to nie nastąpi, byłoby przedwczesnem orzekać, czy zwłoki potomka Burbonów francuskich spoczną na wieki w Frohsdorfie, czy w Gorycyi, w grobowcu rodzinnym, obok szczątków jego dziada, króla Karola X Ostatniemi dłuższemi wyrazami, jakie hr. Chambord wymówił przed zgonem, były słowa, z któremi zwrócił się do wielkiej księżny Toskańskiej, płaczącej przy jego łożu boleści. „Nie płaczcie — wyrzekł on głosem dość jeszcze silnym — nie płaczcie. Niezbadane są wyroki boskie. Umieram z przekonaniem, że spełniłem moje obowiązki jako chrześcianin i król. Pamięć moja drogą będzie Francyi, którą tak gorąco ukochałem!... To powinno zmniejszyć wasz żal". Wskazał lekkiem poruszeniem ręki na niebo i głowa jego opadła na poduszki.

W dalszym ciągu polemiki dzienników francuskich z *Nordd. Allg. Ztg.* notujemy przedewszystkiem, że głównego

motywu do odpowiedzi i tonu dzienników paryskich nastręczyła półurzędowa *Agence Havas*, która oprócz wyrazu zdziwienia, podniesionego następnie przez całą prasę, nadmieniła także, że artykuł organu kanclerza niemieckiego, jest „po prostu prowokacyą“. Inne twierdzenia i usprawiedliwienia artykułu *Nordd Allg. Ztg.* są według *Ag. Hav.* oszczerstwem i taktyką używaną w celu rzucenia popłochu na Francyę. Prasa francuska odzywała się zawsze w tonie przyzwoitym o Niemczech, zresztą znane są jej absolutnie pokojowe usposobienia wobec Europy.

Siècle pisze, że Francya, która ma dziś dosyć żołnierzy i dział, może z pogardą (!) przyjmować takie niesprawiedliwe pogróżki. Niektóre dzienniki nawołują do ostrożności, ponieważ Francya jest dziś zupełnie odosobniona. *Français*, organ księcia Broglie'ego, podnosi okrzyk, jakby istotnie w przededniu wojny. „Ażeby stawić czoło tak wielu niebezpieczeństwom, woła, cóż mamy? Oto mamy takt, przezorność i pojednawczość p. Challemel - Lacoura, geniusz wojskowy i powagę jakiegoś p. Thibaudina, armię rozrzuconą po wszystkich krańcach świata, dyplomacyę, której zdolność i umiejętność usuwają się z pod wszelkiej krytyki i rząd, który nastręcza dosyć pretekstów do oskarżeń, iż jest czynnikiem grożącym pokojowi. Patryotyzm nakazuje zawołać głośno na pobudkę“. Stronnictwo klerykalne radzi przyjąć rzecz spokojnie i z rozwagą. Ostrzeżenie niemieckie należy przyjąć do wiadomości z zimną krwią i w skupieniu, manifestując szczere życzenie utrzymania pokoju

Liberté zaleca rządowi przezorność. Nie wybiegajmy, powiada, myślą po za granice Francyi, nie mieszajmy się do wichrzeń, które w tej chwili nurtują w Europie, nie moglibyśmy bowiem na tem nic zyskać a bardzo wiele stracić. Nie należy okazywać słabości, ale tardziej jeszcze należy unikać zniecierpliwienia i przechwałek. Pracujmy w milczeniu nad naszem narodowem odrodzeniem.

Opozycyjny organ *France* wzywa rząd, ażeby na ten fakt najświeższego zaniepokojenia i na sytuacyę w Tonkinie, odpowiedział jasno, „albowiem, dodaje, rząd został *in flagranti* pochwycony na objawie bezsilności, niezdolności i braku lojalnego postępowania. Ponieważ sprawy w Indo-Chinach wikłają się coraz groźniej, ponieważ sprawy europejskie przybierają kierunek niepokojący, więc według *France*, byłoby objawem największej nierozsądności nie zwołać w tej chwili Izb parlamentarnych. P. Challemel-Lacour powinien głos zabrać. W Berlinie zostaje zwołany parlament, Francya zatem nie powinna się pozwolić wyprzedzić. Nie można czynić żadnych ustępstw dla ministeryum, które nagromadza błędy do klęsk i kompromituje bezpieczeństwo narodowe.“

Daily News, omawiając w artykule wstępnym podróż do Wiednia króla serbskiego i rumuńskiego, zastanawiając się nad pogłoskami o postawie i zachowaniu się Francyi, zagrażającej pokojowi europejskiemu, twierdzi, że obecna polityka francuska daje poniekąd racyę bytu podobnym pogłoskom, mniema jednak, że rzeczpospolita jest obecnie tak silnie ugruntowaną, iż nie potrzebuje odwoływać się do tragicznego uroku siły wojennej. Rzeczpospolita we Francyi — dodaje wspomniany dziennik angielski — powinna stać się odtąd zadatkiem pokoju dla Europy.

Télégraphe, który w ostatnich czasach stał się czynnikiem dość ważnym w komunikowaniu pewnych tendencyj polityki francuskiej, donosi z Rzymu, że Watykan nie jest zadowolony z odpowiedzi prezydenta Grévyego do Papieża. Pomiędzy Rzymem a Paryżem odbywa się bardzo ożywiona wymiana zapatrywań. W łonie Kuryi ma panować przekonanie, że z chwilą śmierci hr. Chamborda monarchiczne stronnictwo uzyska silniejsze stanowisko. Rząd francuski pragnie uniknąć allokucyi konsystoryalnej, którą grozi Leon XIII. *Telegr.* mniema, że podróż p. Behaine do Paryża zostaje w ścisłym związku z powyższemi trudnościami.

Według informacyj nadesłanych z Pietermaritzburg do *Daily News* nie ma już najmniejszej wątpliwości, że Cetewayo żyje. Nadto rządy w Cap i w Londynie otrzymały urzędowe potwierdzenie pogłoski, że król Zululandu, jakkolwiek ranny, uniknął śmierci i gdzie jest ukrył się znowu na swego nieprzyjaciela Usibepu. Sprawdzono przytem, że Cetewayo schronił się prowizorycznie na terytoryum Zululandu, które rząd brytyjski uznał za neutralne i że tam organizuje wielkie przygotowania do odwetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Namiestnik Galicyi Zaleski miał dzisiaj z rana dłuższe prywatne posłuchanie u Najj. Pana.

Wiedeń, 24go sierpnia. Król serbski wraz ze świtą odjechał dzisiaj o godzinie dziewiątej wieczorem do Gleichenbergu. Na dworcu kolejowym pożegnało go poselstwo serbskie i deputacya kolonii serbskiej.

Wiedeń, 24 sierpnia. Król rumuński przybył dzisiaj o godzinie 7 wieczorem. Na dworcu kolejowym oczekiwali nań: Generał broni Bauer, generał-porucznik Windischgrätz, generał Hillebrandt, austro-węgierski poseł Mayer, poseł serbski i t. d. Przed samą godziną siódmą przybył na dworzec Najj. Pan w mundurze marszałkowskim z wielką wstęgą gwiazdy rumuńskiej. Najj. Pan, któremu towarzyszył generał-adjutant Mondl, przeszedł przed frontem kompanii honorowej i zaszczycił krótkiem przemówieniem posła Mayera. Gdy król rumuński wysiadł z wagonu, pospieszył naprzeciw niemu Monarcha i powitał go jak najserdeczniej. Król rumuński, ubrany w mundur pułkownika austryackiego z wielką wstęgą orderu św. Szczepana, przeszedł wśród dźwięku hymnu rumuńskiego przed frontem kompanii honorowej, poczem przedstawił Najj. Panu osoby swojej świty. Następnie udał się król w towarzystwie Najj. Pana do zamku cesarskiego.

Wiedeń, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Druga audyencya pana Namiestnika u Najjaśniejszego Pana trwała trzy kwandranse. W tych dniach pan Namiestnik wyjeżdża na krótko do Ischl do p. ministra Dunajewskiego, zkąd wróci jeszcze do Wiednia. Z końcem przyszłego tygodnia powróci już prawdopodobnie pan Namiestnik do kraju.

Obiegają pogłoski, że sesya sejmowa zwołaną być ma na 15 września.

Warszawa, 25 sierpnia. Generał-gubernator Hurko, z powodu nagłej choroby swojego syna, wyjechał do Odessy, gdzie dotychczas przebywa rodzina generała. Podróż służbowa generał-gubernatora do gubernii piotrkowskiej i kaliskiej została odroczoną na czas nieograniczony. Gen. Krüdener objął prowizorycznie komendę nad wojskiem.

Berlin, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Artykuł *Köln Ztg.* o rossyjskich agitacyach w Bułgaryi i przygotowaniu tam powstania skarciły tutejsze dzienniki, zarzucając mu, iż niepotrzebnie niepokoi Europę. Według ogólnego przekonania, artykuł ten jest niezawodnie inspirowany.

Półurzędowe organa piszą z pewną rezerwą o śmierci hr. Chamborda. Dzienniki liberalne uważają rzeczpospolitą za dość silną, aby mogła stawić czoło fuzyi orleanistowskiej. *Germania* maluje w ponurych barwach przyszłość rzeczypospolitej.

Monachium, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przy budowli zamku królewskiego na Herreninsel zawaliło się rusztowanie, przyczem zostało zabitych 23 robotników a 17 ciężko rannych.

Paryż, 25 sierpnia. *National* dowiaduje się, że z powodu wiadomości z Tonkinu nieobecni w tej chwili w stolicy ministrowie przyspieszą swój powrót do Paryża. *Français* sądzi, że pogrzeb hr. Chamborda odbędzie się dnia 1 września. Wszyscy książęta Orleańscy wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych. Hr. Paryża wraz z synem wyjeżdża jutro do Frohsdorfu. Dzienniki rojalistyczne wyszły w żałobnych obwódkach. Umieszczają one tylko krótkie artykuły, wyrażające boleść z powodu poniesionej straty i zastrzegają sobie później ocenić doniosłość tego wypadku. Organa republikańskie konstatują, że wraz z hr. Chambordem znikła zasada monarchiczna prawa Boskiego. *République franç.* pisze, że śmierć hr. Chamborda nie jest w tej chwili bynajmniej politycznym wypadkiem. Zdaniem *Journal d. Debats*, zgon hr. Chamborda nie potrafi zachwiać rzeczypospolitej. Dzienniki monarchistów zapewniają o zupełnej zgodzie i łączności stronnictwa rojalistycznego.

Gaulois uważa za rzecz prawdopodobną, że hr. Paryża wkrótce zawiadomi urzędownie o śmierci hr. Chamborda i oświadczy, że przyjmuje na siebie obowiązki i prawa, które spływają na niego z tytułu urodzenia. Rady generalne Vendée i Loire, na znak żałoby, zawiesiły swoje posiedzenia.

Londyn, 25 sierpnia. Według doniesień z Afganistanu, cały szczep Ghilzais podniósł bunt przeciw rządowi emira.

Londyn, 23 sierpnia. Izba lordów przyjęła ustawę finansową i bil dzierżawny w redakcyi Izby gmin. Jutro o godzinie 2 po południu zostanie parlament zamknięty.

Londyn, 25 sierpnia. Według doniesienia *biura Reutera* z Tamatave, admierał Pierre zezwolił ciału konsularnemu na podjęcie na nowo swoich zwykłych czynności. Położenie zresztą w niczem się nie zmieniło.

Aleksandrya, 25 sierpnia. Niemiecka komisya sanitarna przybyła tu wczoraj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 294·—, Akcye anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25, Akcye kolei północnej 265·50, Akcye kolei południowej 151·— Akcye kolei Alföld 169 25, Akcye kolei Elżbiety 316·10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110 50, Losy tureckie 24·25. Węgierska renta 88 25, Akcye banku związkowego 105 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy, 113·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 sierpnia 1883, godzina 4, min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 25 sierpnia 1883, godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 292·80, Anglo-Austr 109 25, Unionbank 113·—, Kolej Karola Ludw 293·25, Południowa 149·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —, Napoleondor 9 50— Rubel papierowy 1·18. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 24 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11 — zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.58, do 10·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 196·50 m, żyto —·— m., spiritus 57.90, olej rzepakowy 68 — m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57 50 fr., olej rzepakowy 79 75 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica — żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. R. hr. Roniker z Rossyi. M. S. Zaleski z Podola ross. E. Kłodnowski z Rossyi. A. Szlubowski z Polski. J. Urbański z Dobrosina.

Hotel Langa

Pp. J. Kowalewski z Rohatyna. A. Mikulecki z Rossyi. J Popowski z Rossyi. J. Wachmuth z Wiednia. A. Brigenau z Berlina

Hotel Angielski

Pp. J. Wazl z Bochni A hr. Łoś z Bortkowa K. Bedło Zwoliński z Odessy G. Kamiński z Dołhołuk. F. Jaworski z Komarna. W. Herman z Żukowa

Hotel Europejski

Pp. S. de Brykczyński z Pacykowa. K. Ochocki z Białobóżnicy. M. Aywas z Czerniowiec. T. Teodorowicz z Kołomyi. J. Neumann z Bielska. Dr. Szeliga z Przemyśla.

Hotel Warszawski

Pp. W. Szymański z Bronicy. J. Sopotnicki z Sołotwiny.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mieszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 25 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 738 92mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.7°C Psychrometr wilgotny + 12.1°. Prężność pary 9.6mm Wilgoć 82%. Zachmurzenie 6. Wiatr SW2 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 11.0°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.92m
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.8°C
Najniższa temp. w nocy 12.5°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.3mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 26 sierpnia

E. $= + 1^m\ 44,^s_{47}$ $\Theta^0 = 10^h\ 17^m\ 18,^s_{72}$

Zachód słońca 25go sierpnia 6h. 57m,9, wschód 17h. 7m.,0.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h.

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

24 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{85}$	733_{55}	$735,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+18,_5$	$+18,_8$	$+11,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+16,_5$	$+16,_8$	$+10,_1$
Prężność pary w powietrzu w milimetr	$12,_7$	$13,_0$	$8,_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	80	81	80
Stan nieba.	9	10	5
Kierunek wiatru.	n.	n.	w.
Moc wiatru.	2	3	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $1,^{mm}_1$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $27,_8$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $15,_0$			

(N. B. 25/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/8).

Przy wietrze północno zachodnim stan nieba zmienny, lecz pogodnie, przy normalnej temperaturze.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 sierpnia 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct	żądają walutą austr. zł. ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	295 -	298 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 —	170 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	255
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Lew. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	93	95
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz galic. 5 prc. m. k.	98 80	99 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 66
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 74	1 84
„ „ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich	58 15	58 90
Srebro	—	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.45	79.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120 50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169 50	170.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148 25	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 85	100.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	99.20	99 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99.60	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.25	111 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.70	298
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	862.—	868.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585 —	587 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225.50	226 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2662	2667
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297 —	297.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w s.	168 75	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318 —	318.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 25	153 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 75	162.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct	8.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	101 90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.25	95.50
z r. 1867	98.60	99 —
z r. 1868	95.75	96 25
z r. 1872	94 50	95.—
Węg.-gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 70	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173 —	173 25
Clary'go po 40 zł. m. k.	37 50	38 25
[illegible]	108 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17 50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18 50	19
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40
Palffiego po 40 zł. m. k	38 40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.25	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	51 25	51 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 —	50.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127 50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119 90
Paryż za 100 fr.	47 27 50	47 37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5 65	5 67 —
„ pełnej wagi	5.65. —	5 67 —
Korona	—.— —	— —
20-frankówka	9 50.50	9 51 50
Rossyjski imperyał	9 77 —	9 79 —
Talar związkowy	—.—.—	— —
Srebro	— —	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 24 sierpnia 1883

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	8[illegible]	[illegible]0
„ „ „ w srebrze	79	25
Renta w złocie	99	60
5% austr. renta marcowa	[illegible]3	40
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	293	90
Londyn	119	80
Srebro		—
Napoleondor		50
Dukat cesarski men.		[illegible]6
100 marek niemieckich	[illegible]	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 743. (5573 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu gorlickim, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. W powiecie gorlickim:

A Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Małastowie; 2) w Ropicy polskiej, 3) w Rzepienniku biskupim;

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem; 4) w Czarném; 5) w Krywy; 6 w Łosiu; 7) w Męcinie wielkiej; 8) w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 zł. z użytku 9 morgów i 400 kwadr, sążni gruntu); 9) w Ropicy ruskiej; 10) w Rzepienniku marciszewskim; 11) w Rzepienniku suchym: 12) w Szalowy i 13) w Wołowcu (do płacy wlicza się dochód w kwocie 22 zł 60 ct. z użytku 9 morgów gruntu).

II. W powiecie grybowskim:

A. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 14) w Boguszy; 15) w Brunarach wyżnych (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 zł. z użytku 9 morgów i 122 kwadr. sążni gruntu); 16) w Jastrzębi; 17) w Kąclowy i 18) w Ptaszkowy.

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 19) w Kruzlowy wyżnej i 20) w Snietnicy.

W szkołach pod l. porz. 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15 i 20 jest język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do końca września 1883.

Prawo prezentowania nauczycieli na pomienione posady przysłuża miejscowym Radom szkolnym.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Gorlicach, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 3570 (5681 1—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem, pismem obznajmiony dokładnie z manipulacyą sądową zostanie natychmiast za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie przy sądzie powiatowym tutejszym przyjęty.

Ubiegający się o tę posadę mają podania należycie udokumentowane wnieść do Naczelnictwa sądu tutejszego, najdalej do 10 września 1883.

Milówka, 20 sierpnia 1883.

Kuratele.

L. 10541. (5610 2—3)

Dla uznanej za marnotrawczynię Anny Wintoniuk z Grabowieckiej z Szeparowiec mianuje się kuratora Michała Słobodziana z Szeparowiec.

Z c. k. m. del. sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1883.

L. 3059. (5669 1—3)

Uchwałą c k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7 czerwca 1883 l. 7109 został wieloletni Wojciech Lisak za głupkowatego uznanym i pod kuratelę wziętym.

Kuratorem jego ustanowionym został Józef Stec z Tuchowa.

Z c. k sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 31 lipca 1883.

L. 3385 (5666)

Dla marnotrawcy Wojciecha Michałowskiego z Horodyszcza ustanowiono kuratorem Marka Talarskiego w miejsce Romana Horbaja.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 10249. (5686)

Celem prowizorycznego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Dukli, z którą jest połączona drobna sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych począwszy od 5 złr. na dół rozpisuje się licytacya w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 100 złr. w gotówce, dalej w świadectwo pełnoletności, moralności, jakoteż i stanu majątkowego.

Oferty te wnieść należy na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, najdalej do 10go września 1883, do 2giej godziny popołudniu.

Obrót materyałów wynosił od 1 lipca 1882 do końca czerwca 1883

w tytoniu	14376 złr.	68 ct.
w stemplach i wekslach	2374 złr.	48 ct.
Razem	16751 złr.	16 ct.

przy czem się nadmienia, że w powyższym czasokresie wypada z ogólnej sprzedaży tytoniu na sprzedaż alla minuta oraz i na sprzedaż konsumentom all'in grosso 3293 zł. 5 ct. w. a.

Bliższych warunków powziąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku i w wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej okręgu skarbowego sanockiego.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 3785. (5678 1—3)

W dniach 6 września, 4 października i 12 listopada 1883, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, w Nowym Mizuniu pod l. k. 5 położonej, Jakóba Langfellnera własnej, na rzecz Herscha i Etti Nussbaum o 123 złr. 70 ct.

Cena wywołania 1018 złr.

Wadyum 101 złr. 80 ct.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 5 lipca 1883.

L. 12771. (5314 1—3)

Dnia 29go października 1883, o godz. 10tej rano odbędzie się w B. Nr. 5 przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 137 st. 507 now. w Borysławiu położonej, Hercha Zaldnigera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Feigi Lei Brunnengraber & Herszowi Zaldniger pto 200 zł.

Na tym terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 447 zł. 25 ct. wadyum 5 pr. takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Wohllerner w Drohobyczu.

C, k sąd powiatowy

Drohobycz, 30go czerwca 1883.

Zl. 681. (5587 1—3)

Beim k. k Bezirksgerichte in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit der Hypotekenbank in Wien wider Freide Praczepe et. Cons. pto. 68 fl. öst. W. sNG. die exekutive Veräußerung der Realität C. Nr. 508/tab. 362 in Brody unter erleichternden Bedingungen am 19 September 1883 um 10 Uhr VM im B. Nr. 5 vorgenommen werden, und zwar auch unter dem Schätzungswerthe 3856 fl. öst. W.

Vadium beträgt 200 fl ö. W. die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, den 24 April 1833.

Zl. 3046. (5664 1—3)

Kundmachung.

Es wird beabsichtiget bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem rückwärtigen Theile des Fabrikationsgebäudes im schriftlichen Offertwege sicherzustellen:

Die adjustirten Baukosten betragen 60.548 fl 82 kr;

Hievon entfallen auf:

Baumeisterarbeiten	24.444 fl.	49	kr.
Steinmetz-Arbeiten	4.751 fl	80	kr.
Zimmermans-Arbeiten	8.888 fl.	46½	kr.
Spängler-Arbeiten	7.717 fl.	75½	kr.
Tischler-Arbeiten	2.797 fl.	20	kr
Schlosserbeschläg-Arbeiten	707 fl.	20	kr.
Schlossergewichts-Arbeiten	1.083 fl.	48	kr.
Gußwaaren-Lieferung	2 291 fl.	74	kr.
Blechträger-Lieferung	7 964 fl.	38	kr.
Glaser-Arbeit	660 fl.	15	kr.
Anstreicher-Arbeit	261 fl.	52	kr.
Thonwaaren-Lieferung	30 fl.	—	kr.
	61.598 fl.	18	kr.
Hievon ab das beim Abtragen des alten Dachesgewonnene, aber bei diesem Baue nicht zu verwendende, daher übrigbleibende Holz im Werthe von	1.049 fl.	36	kr.
verbleiben	60.548 fl.	82	kr.

D i. Sechzig Tausend Fünf Hundert Vierzig Acht Gulden Achtzigzwei Kreuzer öst. W:

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offert-Uiberreichung eingeladen

Die Offerte die mit einem 5prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis 18 September 1883 versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages, wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvoranschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden

Die Pläne, Vorausmaaße, Kostenüberschläge und Baubedingungen liegen beim obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit, und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nahmen und damit einverstanden sind, mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeit die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere aerarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe, und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die hohe General-Direction der k. k. Tabak-Regie behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten anerkennt, und die unter gleichen Umstände die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsen-Course berechnet, erlegt werden, und wird so lange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerte entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10prc. Caution zu bestellen hat.

Die Offerte bleiben für die Uiberreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung, für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Winniki, am 19 August 1883.

Licytacye.

L. 4744. (5546 1—3)
Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 28 września, 30 października i 30 listopada 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Kraczkowy położonej, wedle l. w. h 24 księgi gruntowej dla gminy Kraczkowa, Pawła Bema własnej, na rzecz Wolfa Adwokata, jako cesyonaryusza Dawida Pasternaka, pto 154 zł. 50 ct. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 794 zł 80 ct. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi w gotówce 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów, 2 lipca 1883.

L. 2283. (5419 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości. że w sprawie Altera Altman przeciw Stefanowi Semotiukowi, a względnie tegoż spadkobiercy Hryćkowi Semotiukowi, pto 50 zł w. a z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883, w sądzie. każdym razem o godzinie 10tej przed południdm, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hryćka Semotiuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Popielnikach pod lk. 173, powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 260 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 26 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 19 marca 1883.

Z. 27087. (3658 1—3)
Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg macht hiermit bekant, daß im Verhandlungssaale dieses Gerichtes zur Hereinbringung der Forderung der Scheindel Rosner im Betrage von 1.050 fl ö. W sRG am 18 Oktober und 15 November 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräußerung der laut Dom. 22 pag. 160 n. 15 haer. dem Isaake Rosner und rücksichtlich dessen liegender Nachlaßmaße eigenthümlich gehörigen Realität sub. Nr. $99^3/_4$ in Lemberg abgehalten werden wird, an welchen Terminen diese Realität über den Schätzungswerth mit 9425 fl. 90 kr. öst. W. oder doch wenigstens um denselben verkauft werden wird, daß als Vadium der Betrag mit 943 fl. öst. W. zu erlegen ist, daß der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen in der hg. Registratur eingesehen oder abgeschrieben werden, können, endlich, daß für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubigen Rubin Weinreb, Chaje Rosner J. M. Parreys und Franz Syring, oder im Falle ihrer Absterbens, für ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann für alle diejenigen Gläubiger, welche nach Ausfolgung des Grundbuchsauszuges, d i. nach dem 12 Februar 1883 dingliche Rechte auf die oberwähnte Realität erworben haben, und für diejenigen, denen die in dieser Exekutionsangelegenheit zu ergehenden Bescheide aus was immer für einen Grunde nicht zugestellt werden könnten, der adw. Dr. Mansch zum Kurator, und zu dessen Vertretter der adw. Luka ernannt wurde.

Lemberg, den 4 August 1883.

L. 1965. (5509 1—3)
W dniach 12 września, 10 października i 21 listopada 1883, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya dwóch morgów pola do gospodarstwa pod l. 64 w Łuce małej należących, Wawrzyńca i Barbary Berezowskich własnych, nieintabulowanych, celem zaspokojenia sumy 81 zł. w. a. na rzecz Leizora Lorbera.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Grzymałów, 30 czerwca 1883.

L. 5592. (5577 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi i Annie Pazyniakom w kwocie 260 zł. 20 ct. w dniach 28 września, 26 października i 30 listopada 1883, publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Rudawce położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu. z ceną wywołania 600 zł., a zakładem 60 zł przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 25 lipca 1883.

L. 4988. (5462 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera jako cesyonaryusza Gerszona Habera przeciw Danile Nykołajczukowi Stefana pto. 38 złr. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 121 w Okrzesińcach położona, wedle l. wyk. hip. 139 dłużnika Danyły Nykołajczyka Stefana własna, w protokole oszacowania z dnia 22 kwietnia 1882 l. 5951 bliżej opisana i na 400 złr. w. a. oszacowana, w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach t. j. dnia 17 września, 22 października i 26go listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których dwóch pierwszych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4319. (5446 1—3)
Na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja i Ignacego Tomalskich, cesyonaryuszy Apolonii Skorodyńskiej, w kwocie 490 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy domu pod Nr. 64 w Żywcu, wraz z gruntami i ogrodem wedle księgi głównej miasta Żywca tom. II. str. 120 Kunegundy 1o Białek 2o Toezek własnej, w dniach 19 września i 17 października 1883 o 10 rano.

Cena wywołania 600 zł., poręczne 60 zł.

W razie niesprzedania na powyższych terminach wyżej lub za cenę szacunkową, wyznacza się termin na dzień 14 listopada 1883 o 10 rano do ułożenia warunków ułatwiających.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Żywiec, 14 lipca 1883.

L. 2812. (5423 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Antoniego Kosińskiego przeciw Petrowi Stugryn pto 40 zł. w a z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya $^1/_3$ części realności wiejskiej, Petra Stugryna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tuczapach pod lk. 450|58, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 110 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 10go maja 1882.

L. 9351. (5463 1—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salamona Orensteina przeciw Franciszkowi Pytlik pto 100 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 164 w Kurniczu położonej, wedle wyk. hip. 125 dłużnika Franciszka Pytlika własnej, w protokole oszacowania z dnia 11 lipca 1882 l 10632 bliżej opisanej i na 520 zł. wa. oszacowanej, odbędzie się w tusąd zabudowaniu w dwóch terminach t. j dnia 21 września i 26 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną

Gdyby jednak przy żadnym z tych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 2 listopada 1883 o godzinie 10 rano i na podstawie takowych na trzecim terminie licytacyi realność w mowie będąca także i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Cena wywołania 520 zł., zakład 52 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. m. del. sądu powiatowego.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8332. (5345 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 27 złr. 11 ct i 78 złr. 12 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 10 złr. na rzecz Wysokiego Skarbu odbędzie się dnia 14go września 1883, 19 października 1883 i 23 listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem egz-kucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrabrahama Mendla Rosena w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, wynosi 1545 złr. 67 ct. w. a

Wadyum 154 złr. 56 ct. w. a.

Na wypadek, jeżeliby realność w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 14 września 1883 i na dzień 19 października 1883 nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 23 listopada 1883 oznaczonym terminie, nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §. §. 148 i 152 pos. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25 czerwca 1824 Nr. 2017 zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23 listopada 1883, o godzinie 4 popołudniu, poczem realność ta na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po sporządzeniu protokołu zastawniczego opisania to jest po dniu 16 marca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum. p. adw. dr. Mantla, a p. adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

L. 8383 (5418 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Mikołajowi Antoniuk z Michata pto. 110 złr. w. a. z pn., na dniach 10 września 1883, 15 października 1883 i 16 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja Antoniuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Chlebyczynie polnym pod l. k. 49 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 400 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzdnia.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 1740. (5392 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniu 14 września 1883, o 10 godz. rano, egzekucyjną publiczną relicytację realności pod Nr. 19 w Borowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Maryanny Trelów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. a. w. pod warunkami w edykcie z 11 lipca 1877 l. 2268 ogłoszonemi, z tą odmianą, że sprzedaż nastąpi w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, dnia 6 czerwca 1883.

L. 29474. (5335 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Ozyasza Mojżesza dw. im. Druckera w kwotach 1000 złr. i 500 złr. z przyn. odbędzie dnia 25 października i 22go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Blimy Schlimper, wedle Dom. 85 pag. 200 n. 20 haer. należącej połowy realności pod l. $13^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6967 złr. 65 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 696 złr. 76 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26go czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegebądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jamiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 2215. (5386 2—3)
Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że rozpisuje się na prośbę Benjamina Weissa i Rozali Sperling, celem ściągnięcia kwoty 2000 złr. w. a. z pn. sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności l. 230 w Nowym-Sączu położonej, wyk. hip. l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gitel z Sperlingów Katzengold, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 19go września 1883 i dnia 26 października 1883, każdym razem o godzinie 10:tej z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. ct. w. a. a na wspomnianych dwóch terminach, ta połowa realności nizej tej ceny sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i dotyczące akta do przejrzenia w t. s. registraturze.

O czem się zawiadamia strony interesowane, tudzież ustanowionego kuratora adw. dr. Szornsteina.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 maja 1883.

L. 3619. (5422 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seliga Tilingera przeciw spadkobiercom Onufrego Zowtieka pto 57 zł. 80 ct. w. a. z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883, w sądzie, każdym razem o godz. 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, w spadku po Onufrym Zowtieku pozostałej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rudnikach pod lk. 143, powiatu Śniatyn położonej, na 250 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 19 maja 1883.

L. 5857. (5395 2—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 121 w Stryju weele dom. IX pag. 515 n. 10 on. Samuela Binstocka własnej, na rzecz spadkobierców Mayera Sachima Nussenbauma pto 500 zł. w. a. z pn. za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 13 września 1883, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1978 zł. 50 ct. zakład 199 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 19 czerwca 1883.

L 23347. (5479 2—3)
C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Efroima i Sary małż. Izabel w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 września i 18 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jechiela Jussem Bardacha wedle dom. 99 pag. 44 n. 23 haer. i dom. 99 pag. 45 n. 24 haer. należącej, z jednego parterowego pokoju po prawej stronie wraz z prawem używania studni i wychodku się składającej części realności pod l. $465^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 274 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 28 zł. złożoną byc ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli Heleny Dragniewicz i tejże córki Maryanny Dragniewiczównej, Izraela Madera, Chaima Eisiga Schachta, Chane Mirli Schranz, Izaka Herscha Schranza, Golde Elke Schranz, Arona Rosnera, Sendera Klanga, Róży Reiss, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nurkowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany został.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 964. (5279 2—3)
Na zaspokojenie pretensyi Julii Hauser pr. 262 zł. 33 ct. w. a. z pn. zarządza się odnośnie do uchwały z 26 lipca 1881 l. 4452 przymusową licytacyjną sprzedaż realności położonej w Nadwórnie pod l. kons. 517 wedle księgi gruntowej Tom. XIV pag. 192, 193, 194, na imię Benjamina Griffla zapisanej, wyznacza się do tej licytacyi czwarty termin na dzień 15go października 1883, o 10 godzinie przed południem, na którym odbędzie się sprzedaż pod dawniejszemi w edykcie z 12 stycznia 1882 l. 6742 zawartemi i w Gazecie Lwowskiej l. 25, 26 i 27 ogłoszonemi warunkami licytacyjnemi ze zmianą co do wadyum, ktore nie 10 pr. lecz 5 pr. ceny szacunkowej, a więc kwotę 198 zł. w. a. wynosić będzie, tudzież ze skutkiem, że także sprzedaż niżej ceny szacunkowej być może.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 30 czerwca 1883.

L. 4486. (5353 2—3)

Dnia 25 września 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 19 w Uszwi, Agnieszki Racięgowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 923 zł. 66 ct. wa.

Cena wywołania 950 zł. aw.

Wadyum 95 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8961. (5421 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Pinkasa Schäfera przeciw Józefowi Kalinowskiemu pto 90 zł. w. a. z pn. na dniach: 10 września, 15 października i 16 listopada 1883, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Józefa Kalinowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożniowie pod l. k. 223 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 30go grudnia 1882.

L. 9459. (5637 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Judenfreunda w kwocie 88 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883, dnia 14 września 1883 i dnia 28 września 1883, o 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Chodaka własnej, nietabularnej, w Branówce pod l. k 11 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 700 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr.

Stanisławów, 4 czerwca 1883.

L. 1937. (5197 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 września, 18 października i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 89 w Husakowie położonej, na zaspokojenie pretensyi Jankla Zeilera, z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Następnie odbędzie się na powyższych dwóch pierwszych terminach publiczna sprzedaż ruchomości Dawida Erlbauma z tem nadmienieniem, że ruchomości egzekucyi uległe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i niżej tejże ceny sprzedane będą.

Cena szacunkowa i wywołalna powyższej realności wynosi 1850 zł. w a., zakład 185 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 26 czerwca 1883.

L. 7855. (5357 3—3)

W dniu 13go września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym w Chrzanowie, na zaspokojenie kwoty 42 złr. z pn. Tomaszowi Zastawnikowi od Wojciecha Motyki się należącej, przymusowa sprzedaż 2/24 części posiadłości wyk. hip. 87 ks. gr. dla gminy Płaza objętej.

Cena wywołania 45 złr. 50 ct.

Wadyum 5 złr.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4360. (5590 3 3)

Celem wydobycia wierzytelności lwowskiego Banku włościanskiego wynoszącej 242 złr. 30 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 6|9, 11|10 i 22|11 1883 przymusowa licytacya realności Samuela Griffel, wykazem hipotecznym 302 gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 400 złr.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 1 lipca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 829. (5676)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy miasteczko Stanisławczyk z miejscowością Bordulaki, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie, rozpoczyna komisya hipoteczna 17go września 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczow, dnia 21go sierpnia 1883.

L. 830. (5677)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy miast Toporów z miejscowością Lentków toporowski, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie, rozpoczyna komisya hipoteczna 14go września 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla złoczowskiego obwodu sądowego,

Złoczów, dnia 20go sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 7688. (5564 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Józefa Korn, kupca towarów galanteryjnych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Franciszek Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Jan Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 11 września 1883 god. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 5399. (5672)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego Hubla, mianowany został c. k adjunkt sądowy Lorenz komisarzem konkursowym masy krydalnej Ozyasza Hausena.

Przemyśl, 17 lipca 1883.

L. 7003. (5673)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, iż w miejsce c k. adjunkta sądowego Hubla, został c. k. adjunkt sądowy Lorenz komisarzem konkursowym masy krydalnej Majera Raaba mianowany.

Przemyśl, 17 lipca 1883.

L. 5248. (5675)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego Hubla, mianowany został c. k. adjunkt sądowy Lorenz komisarzem konkursowym masy krydalnej Ferdynanda Bukowskiego.

Przemyśl, 17 lipca 1883.

L. 9647. (5674)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż w miejsce c. k. adjunkta sądowego Hubla, mianowany został c. k. adjunkt sądowy Lorenz komisarzem konkursowym masy krydalnej Rafaela Brandstädtera

Przemyśl, 25 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

Z wolnej ręki do sprzedania

Majątek ziemski

położony w d. obwodzie jasielskim, ćwierć mili od stacyi kolei transwersalnej odległy, obejmujący: gruntu ornego 450 morgów, łąk i ogrodów 60 morg., lasów 220 morg. Roczny dochód z propinacyi wynosi 400 złr. w. a. — Gospodarstwo zupełnie urządzone — budynki mieszkalne i gospodarcze murowane, w najlepszym stanie.

Bliższych wiadomości udzielą na żądanie:

we Lwowie: adwokat Wny **dr. Maly,**

w Krakowie: adwokat Wny **dr. Faustyn Jakubowski.** (5344 3 3)

Bazar Markiewicza

pierwszy skład wyrobów krajowych

we Lwowie, plac Maryacki l. 10,

poleca:

Płótna białe prześcieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polsk. po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19.50, 21 złr., 22 złr., a najcieńsze po 24 złr., 26 zł i 28 złr. sztuka. (7 2—?)

Płótna koszulowe

na sposób irlandzki apreturowane,

po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka

Płótna gospodarcze

pół bielone i szare surowe

po 7 zł., 7 zł. 50 ct., 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka

Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.

Ruskie materye wełniane

z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pkorycia mebli itp.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **16ten August 1883** stattgefundenen **sechzehnten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. pr. all. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **2559** Nr. **51** mit dem Treffer von fl. **50.000**
„ **3581** „ **74** „ „ „ „ „ **2.000**
„ **2737** „ **56** „ „ „ „ „ **1.000**
„ **3433** „ **46** „ „ „ „ „ **1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **56** Nr. 1-100 Ser. **1532** Nr. 1-100 Ser. **3043** Nr. 1-100 Ser. **426** Nr. 1-100 Ser. **2083** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 December 1883** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die **nächste** Verlosung findet am **15. October 1883** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 1703 Nr. 38 mit dem Treffer von ö.W. fl. 50.000
„ **3456** „ 89 „ „ „ 1.000

aus den Tilgungsziehungen:

Serie 18 Nr. 15, 33. **S. 214** Nr. 13, 44, 61. **S. 344** Nr. 3, 17, 18, 27, 42, 51, 77, 88, 89, 91, 97. **S. 359** Nr. 6, 15, 26, 28, 30, 37, 67, 70, 83, 85, 86, 89. **S. 935** Nr. 6, 8, 24, 30, 35, 39, 43, 46, 50, 56, 62, 67, 73, 79, 80, 82, 85, 93, 94. **S. 954** Nr. 19, 21, 80. **S. 1040** Nr. 4, 7, 10, 11, 19, 35, 42, 47, 54, 65, 74, 93. **S. 1512** Nr. 29. **S. 1571** Nr. 8, 10, 11, 13, 15, 31—33, 48, 58, 82, 83. **S. 1575** Nr. 20, 29, 42, 44—46, 56, 84, 96. **S. 1674** Nr. 24, 82, 90. **S. 2558** Nr. 32, 35, 36. 39, 51, 60, 78, 79, 81—87. **S. 2573** Nr. 4, 21, 25, 38, 47, 53—55, 59, 61, 77 96, 98. **S. 2660** Nr. 6, 11, 26—29, 32, 78, 90, 94, 95, 99, 100. **S. 2717** Nr. 89—93. **S. 2847** Nr. 10, 14, 16—18, 21, 23—25, 28, 41, 42, 48, 50, 55, 58, 61, 63, 68—73, 81, 83, 95, 96, 98. **S. 2856** Nr. 45, 64, 86—89, 92, 94, 97. **S. 2860** Nr. 2—3, 58, 78, 82, 92. **S. 3006** Nr. 31. **S. 3189** Nr. 3, 11, 15, 18, 33 - 38, 40, 41, 43, 44, 62, 79, 81—83, 92, 93, 95—97. **S. 3195** Nr. 19, 20. **S. 3331** Nr. 8, 10, 14, 23, 27, 34, 36—39, 41, 43, 45, 54, 57, 60, 65, 73, 78, 79, 86, 87, 89—91. **S. 3419** Nr. 2, 7, 9—11, 15, 31, 35, 37, 38, 50, 53, 57, 59, 67, 68, 77, 78, 83—85, 88—92, 95, 100. **S. 3464** Nr. 1, 5, 7, 21, 27, 28, 36, 37, 43—46, 51—53, 61, 62, 65, 73, 74, 77, 79, 88, 89, 92, 99.

Wien, den 16. August 1883. (5569)

Von der Direction.

Zmiana lokalu handlu

szkła i porcelany

z ul. Ruskiej do Rynku l. 7.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę o liczny udział.

(5372 3—3) **Perla Halber.**

L. 1228. (5684 1—3)

Obwieszczenie.

Przy tutejszym zborze izraelickim opróżnione zostało stypendyum dla izr. ucznia niższego gimnazyum, fundowane przez ś. p. Maurycego Kolischera, byłego przełożonego tegoż zboru na uczczenie pamięci syna swego Leona Kolischera, zmarłego w roku 1868 składające się z odsetek kapitału 2.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych.

Ubiegający się o rzeczone stypendyum, które obecnie przeznaczone jest na czas uczęszczania do szkoły, począwszy od 1 września 1883 aż do ukończenia 4 klasy gimnazyalnej mają udowodnić swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, dobry postęp w naukach i moralne prowadzenie się jakoteż swe ewentualne pokrewieństwo z fundatorem, lub też, iż byli wychowańcami lwowskiego izr. domu sierot.

Odnośne podanie należy do 20 września 1883 wnieść do Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 1229. (5685 1—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia, uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego, byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie dra Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dra Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się, krewnych fundatorki, a w braku także takich, przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izraelickiego domu sierot we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jako też w danym razie pokrewieństwo ze ś. p. drem Hermanem Frenkl, lub fundatorką p. Różą Frenkl, albo że byli wychowańcami izraelickiego domu sierot we Lwowie.

Dotyczące podanie wnieść należy do dnia 20 września 1883 do Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 6053. (5657 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 21890 złr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 22.000 złr. na hipotekę dóbr Jawornik, w powiecie myślenickim położonych, p. Ludwika Heintze (ojca) własnych, z tego towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 31 lipca 1883.

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 7000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Ważne
dla większych właścicieli realności.

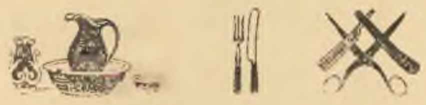
Człowiek, mający lat 39, kupiec, poszukuje posady rezydenta większej realności — na żąd nie może złożyć odpowiednią kaucyę. — Zgłoszenie się z podaniem warunków nadesłać proszę pod adresem: **Edward Sch mann,** plac Bernardyński l. 3 we Lwowie, pod lit. **O. P.** (5520 2—3)

Kwas siarkowy
i
Magnezit
poleca
Hübner i Hanke
we Lwowie.
(5458 3—?)

Na porę kuracyjną 1883
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
Izydor Wohl
Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie,** Sykstuska 6.
(3717 13—12)

Srót, lotki i kule
poleca (5458 2—?)
Hübner i Hanke
we Lwowie.

Farby olejne
w tubach, farby tuszowe, akwarelowe, farby do malowania porcelan środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przyrządy do malowania i rysowania — poleca
Hübner i Hanke
we Lwowie.
(5458 3-?)



A. Halski
HANDEL ŻELAZNY
we LWOWIE, Halicka l. 20
poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.
Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.
Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.
Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**
Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.
Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie
Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.
Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.
Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4 50 do 12 złr.
Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.
(5188 7-24)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6 - 8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 44—?)

Kawy eksport.
Moją od lat bardzo zaszczytnie znaną z najwyborniejszych i bardzo aromatycznych kaw najprzedniejszą (5481 4-20)
Hamgurską mięszaninę
wysyłam teraz po **4 złr. 92 centy.**
Oprócz tego zalecam:

dobrą **Santos**	po 3 złr. 78 ct.
najlep. **Campinas** . .	po 4 złr. 17 ct.
najprzed. **Perłową** kawę	po 4 złr. 80 ct.
najp. żół. **Jawę**	po 5 złr. 40 ct.
najprzed, **Portorico** . .	po 5 złr. 63 ct.
najwyśm. **Jawę**	po 5 złr. 89 ct.
wyśmien. **Ceylon** . . .	po 6 złr. 34 ct.

w pocztowych pakietach 4¾ kilo wagi bez opłaty pocztowej za pobraniem
Wilh. Gilberg w Hamburgu.

Farby olejne
zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Masę do zapuszczania podłóg
własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.

Najwyborniejsze **lakiery powozowe prawdziwe** angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór,
wszystkie gatunki farb suchych, poleca
Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych oraz Handel materyałów

HÜBNER & HANKE
we Lwowie Rynek.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.
Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, którąby przynajmniej wystarczała na spłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.
[5458 3—?]



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.
c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 49—?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!
za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane;** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA
nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatna. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczająca się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.
Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.
Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp od 35 cent. do 3 złr. flakon
Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.
Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY
cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent. 1 złr 20 ct. i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA
wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

CEZARIN
w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.
(4884 5—?)

Składy towrów abanku Union
w Wiedniu
a) Franzensbrückenstrasse 17,
Stacya wiedeńskich kolei połączonych, w pobliżu kanału dunajowego,
b) na Praterquai,
Stacya kolei nadbrzeżnej dunajskiej i przystani towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,
c) na dworcu kolei Północnej,
d) na dworcu kolei Państwowej.

Bank Union w Wiedniu przyjmuje na skład za obciążeniem zaliczką i w komisową sprzedaż wykazanych mu towarów, uskutecznia tychże wysyłkę, załatwia manipulacyę cłową, udziela zaliczki na recepis, jakoteż waranty.

Składy towarów na Praterquai i dworcu kolei Północnej, korzystają z taryfy reekspedycyjnej.

Bliższych wiadomości udziela się jak najchętniej, jakoteż przesyła się dokładne taryfy na żądanie bezpłatnie.

Bank Union zwraca szczególną uwagę na komisową sprzedaż gal. rumuńskiej i rossyjskiej nafty, udziela komitentom przy skonsygnowaniu tego artykułu czterotygodniowego składu bezpłatnie, na wszystkich dworcach kolejowych, stykających się w Wiedniu linij.

Bank Union rozporządza nader obszernemi
rezerwoarami spirytusowemi
i załatwia komisowe kupno i sprzedaż tego artykułu.

*Bank Union otworzył z dniem 1go sierpnia uprzyw. oddział dla **Bośnii i Hercegowiny** z siedzibą w **Serajewie,** załatwia tamże wszystkie w zawód **bankowy i handlowo-komisowy wchodzące transakcye,** przyjmuje szczególnie **towary na skład,** za **obciążeniem zaliczką** i do sprzedaży powierzonych mu towarów, pod najprzystępniejszemi warunkami.*

Dyrekcya banku Union.
(5338 3—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papi[eru] Kraków